



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 177 (12960)

Środa, 11 września 1996 r.

cena 90 ct

A. Brazauskas udekorował orderem odjeżdżającego ambasadora Rosji

We wtorek prezydent Litwy Algirdas Brazauskas przyjął odjeżdżającego ambasadora Rosji Nikołaja Obertyszewa i wręczył mu Order Wielkiego Księcia Litewskiego Gedymina II klasy.

Kończący kadencję w Wilnie ambasador podpisanym w

poniedziałek dekretem prezydenta odznaczony został "za zasługi w rozwijaniu litewsko-rosyjskich więzi międzypaństwowych oraz przyjacielskiej współpracy narodów".

N. Obertyszew akredytowany był na Litwie we wrześniu 1992 r. (BNS)

Słowo do wychodźstwa

Prezydent apeluje do rodaków o poparcie dla bezpieczeństwa Litwy

Prezydent Algirdas Brazauskas zaapelował do litewskiego wychodźstwa, aby się przychyliło do realizacji dążeń Litwy do bezpieczeństwa.

W tradycyjnym wywiadzie dla Radia Litewskiego prezydent powiedział, że w ubiegłym tygodniu spotkał się z komisją przedstawicieli Sejmu litewskiego i Litewskiej Wspólnoty USA, rozmawiał o potencjalnym wpływie Litwinów USA czy też "o pewnych naciskach" na Kongres Amerykański w związku z dążeniem Litwy do wstąpienia do NATO.

"Nasi rodacy rzeczywiście wiele robili, gdy wazyły się sprawy niepodległości Litwy. Dziś sprawy naszego bezpie-

czeństwa są bardzo ważne", powiedział A. Brazauskas i odnotował, że omówiono to, jak wywierać naciski, wykorzystując powiązania wychodźców w instytucjach władzy USA.

Prezydent powiedział również, że z przedstawicielami wspólnoty litewskiej omówione zostały kwestie pomocy rodakom w powrocie na Litwę. Przywódca kraju poinformował, że ma powstać Centrum Litwinów Amerykańskich w Wilnie, gdzie wychodźcy mogliby zasięgnąć wszelkiej interesującej ich informacji na temat powrotu na Litwę.

(BNS)

Minister finansów o pierwszych wynikach wizyty w Waszyngtonie

Bank Światowy podczas negocjacji nie był skłonny do ustępstw

"Bank Światowy bardzo przychylnie powitał wiadomość, że dla Litwy ustalono ranking kredytu państwowego, aczkolwiek nie będzie on miał wpływu na cenę udzielanej pożyczki wartości 80 mln USD" — powiedział korespondentowi agencji ELTA kierownik litewskiej delegacji na negocjacje z Bankiem Światowym minister finansów Algimantas Krizinauskas. Podczas rozmów odnotowano, że jeśli Litwa spełni warunki, przewidziane w podpisanym 4 lipca z Bankiem Światowym memorandum, ranking państwowego podniesie się jeszcze wyżej, co niewątpliwie pozytywnie wpłynie na otrzymanie tańszych pożyczek od innych światowych instytucji finansowych. W poniedziałek rano minister powiedział, że w ostatnim dniu rozmów ostatecznie uzgodniono zostanie i podpisany protokół negocjacji, informuje ELTA.

Zdaniem A. Krizinauskasa, negocjacje miały przebieg "normalny", zobowiązania Litwy, przewidziane w memorandum z 4 lipca, w zasadzie pozostały bez zmian. Jednakże, uwzględniając realną sytuację, Bank Światowy został poinformowany, jakich zobowiązań Litwa nie będzie mogła spełnić dokładnie według ustalonych terminów.

W celu otrzymania pierwszej części pożyczki wartości 40 mln USD do 19 września zadłużenia instytucji budżetowych dla energetyków mają być obniżone do 30 dni. "Jest to najtrudniejszy warunek

memorandum, ale i on może być spełniony" — powiedział A. Krizinauskas. Stwierdził on, że w przyszłości Bank Światowy zgadza się, aby na zmniejszenie długów wykorzystane zostały środki z udzielanych pożyczek. "Na razie jednak musimy jechać sobie radzić sami" — powiedział minister finansów. Sejmowi zalecono przyjęcie ustawy o tym, aby długi dla energetyków były spłacane z kolejnych przelewów z budżetu państwowego dla samorządów. Zanim Sejm przyjmie ustawę, warunek Banku Światowego zostanie spełniony poprzez zaciąganie kredytów bankowych na spłacanie zadłużeń.

Minister zaznaczył, że do 19 września mają być ukształtowane kapitały Litewskiego Banku Oszczędnościowego oraz Państwowego Banku Komercyjnego. Banki zostaną skapitalizowane po wymiłowaniu specjalnych rządowych papierów wartościowych oraz poprzez przekazanie ujemnych pożyczek utworzonemu "Bankowi Majalokowemu".

A. Krizinauskas stwierdził, że nie ma żadnych większych przeszkód w otrzymaniu pożyczek Banku Światowego. Przed posiedzeniem zarządu dyrektorów Banku Światowego Litwa ma poinformować zarząd o wykonaniu tych i innych zobowiązań.

Warunki pożyczki pozostają bez zmian. Udzielona zostanie na 7,4 proc. rocznie na 22 lata z 5-letnim terminem ulgowym.



Vytienio 20
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Lietuvos avialinijos



Lithuanian Airlines
tel. (370 2) 722666
fax. (370 2) 724662

Sentencja dnia

Nie wszędzie, gdzie drojeje mięso, rośnie wartość człowieka.

St. Jerzy Lec

Rozmowy litewsko-litewskie

W Nicy nie zostało osiągnięte porozumienie

Podczas negocjacji litewsko-litewskich w litewskim mieście rybakim Nica nie zostało osiągnięte kompromisowe porozumienie w sprawie delimitacji morza terytorialnego i strefy ekonomicznej obu krajów.

Premier Litwy Mindaugas Stankevičius i premier Łotwy Andris Šķēle przy udziale obu delegacji negocjacyjnych w sprawie granicy państwowej, zaaprobowali zasady, według których zostanie przeprowadzona linia dzieląca morze terytorialne i strefy ekonomiczne.

W związku z tym, że delegacja litewska nie zgodziła się na ustępstwa w sprawie Mierzei Kuroniskiej, jako linii brzowej Litwy, nie zostało osiągnięte kompromisowe porozumienie w tej kwestii.

(ELTA)

Temat dnia

Do ilu razy sztuka?

Takiej wytrwałości, z jaką dąży do wejścia na Litwę firma francuska "Lyonnaise des Eaux" ("Wody liońskie") mogłoby pozazdrościć wielu. A u niektórych nawet wycisnąć tę rozważnia, jak to Francuzi chcą nam pomóc: oczyścić, odnowić, zmodyfikować nasze zaniedbane gospodarstwo wodne.

Pierwsze śmiałe projekty firma ta zaczęła snuć przed czterema laty. Wtedy to zdecydowano utworzyć jedno wspólne przedsiębiorstwo, czyli ZSA zajmującą się dostarczaniem wody dla użytkowników.

Od razu co prawda znaleźli się "specyści", którzy zaczęli obciążać, analizować, badać i wyciągać takie oto wnioski: po co nam Francuzi, czyż to sami nie możemy z tym poddać i czy nasze największe bogactwo — wody gruntowe mamy jeszcze z kim dzielić. Tym bardziej, że podzielić ten mówiąc delikatnie nie byłby

dla nas korzystny. Francuzi mający w swych rękach pakiet kontrolny akcji miałyby 52 proc. zysku. Zysku? Od razu nasuwa się kolejne pytanie: czym kosztom? Ano nie bądźmy naiwni — nas użytkowników.

Ale głos takich został ściszony, rozległy się argumenty, że nie widzą perspektywy, że myślą bardzo nienowocześnie (!).

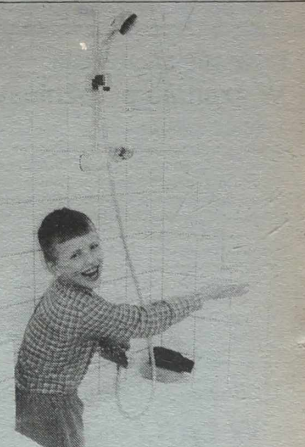
Nie analizowali też zapewne dokładnie warunków tego dokumentu ówczesni deputowani do Rady Miejskiej, którzy to 28 października 1992 roku większością głosów przegłosowali za utworzeniem takiego przedsiębiorstwa.

Dawno zapewne projekt ten byłby już zatwierdzony, gdyby znowu nie "specyści". Oni to alarmowali społeczeństwo, oni powołali specjalną komisję do zbadania sprawy, która w końcu znalazła się w ręku prokuratury. Ta znalazła kilka naruszeń w tym

dokumentcie, a jedno z nich, że ponad 50 proc. akcji należałoby do zagranicznej kompanii prywatnej, co jest sprzeczne z 47 artykułem Konstytucji Litwy.

Dlatego też sprawa wejścia Francuzów na nasze grunty, a raczej zawiadnięcia wodami spaliła na panewce. Zdało się, że na zawsze, gdyż obrazona firma obiecała "więcej z sem..." takimi nie kłopotować...

Ale oto ostatnio znowu nazwa tej firmy kojarzona jest z wodami wileńskimi, a dziś na sesji Rady Miejskiej deputowani będą musieli



Może wkrótce dla wielu przysnie będzie luksus...

Fot. Tadeusz Ważniewicz

li zdecydować: ma powstać takie wspólne przedsiębiorstwo, czy też, że nie jest dla nas potrzebne.

(Dokończenie na str. 3)

Rocznice dnia 11 września

1806 r. — W Kazimierzowie (pow. brastawski) urodził się Henryk Korwin-Kajusowski — działacz, drukarz i księgarz emigracyjny, jeden z najbardziej zasłużonych działaczy Polonii amerykańskiej. Zmarł w Waszyngtonie w 1894 r.

1830 r. — Utworzono Republikę Ekwador.

1838 r. — Urodził się Adam Asnyk, poeta, członek Rządu Narodowego podczas powstania styczniowego (zm. 1897 r.).

1840 r. — Brytyjczycy zbombardowali Bejrut.

1870 r. — Urodził się Lazar Gutman, słynny psychiatra litewski (zm. 1957 r.).

1895 r. — W Cleveland (Ohio) powstał Związek Polaków w Ameryce.
1971 r. — Zmarł w wieku 77 lat Nikita Chruszczow, były lider ZSRR. J.T.

W jednym zdaniu

* Prezydent Algirdas Brazauskas spodziewa się, że Litwa sama potrafi się zaspokoić w znacznym stopniu w zboże spożywcze i pastewne — ten jego optymizm uzasadniają stosunkowo wysokie tegoroczne plony zbóż.

* Członek komisji likwidacji zadłużenia użytkowników za elektryczność, energię ciepłą i gaz, doradca Ministerstwa Energetyki Antanas Kartunavičius powiedział, że po 15 września na wniosek komisji zastosowanie zostaną sankcje i dłużnikom odłączy się prąd, ale wcześniej z ich listy zapoznany zostanie rząd.

* Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Finlandii opowiedziało się przeciwko przyjęciu krajów bałtyckich do Unii Europejskiej z obawy przed zwiększeniem napływu imigrantów, głosi artykuł największego dziennika fińskiego "Helsingin Sanomat".

* Grupa oficerów sztabu generalnego Wojska Litewskiego uczestniczy w manewrach wojskowych NATO i partnerów w Niemczech pod dewizą "Cooperative Lantern".

* We wtorek rozpoczęła się kolejna ostatnia sesja obecnego Sejmu, która potrwa tylko do pierwszego posiedzenia nowego parlamentu.

* W dniach 13-15 września na Litwie, zarówno jak i w wielu państwach starego kontynentu, odbędą się imprezy w ramach Dni Dziedzictwa Europejskiego.

* Litwa i Łotwa zawarły umowę o komunikacji powietrznej, regulującą przewóz pasażerów.

* Na Litwie przywieziono około pół tysiąca podkładów żelbetonowych, wyprodukowanych przez estońskie przedsiębiorstwo "E-Betonelement", należące do szwedzkiej firmy "Abetong Teknik AB" — jest to pierwsza partia ze 140 tysięcy żelbetonowych podkładów, otrzymana dzięki pożyczce Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

* We wtorek otwarto piątą międzynarodową wystawę tekstylii, skóry oraz urządzeń do tego przemysłu "Bałtycki tekstyl i skóra", która się doczekała rekordowej liczby uczestników z 27 krajów świata — w dniach 10-13 września w wileńskim centrum wystawowym "Litexpo" swą produkcję prezentuje 212 firm, w tym 95 z Litwy.

* Największa estońska fabryka cukiernicza "Kalev" na początku września za 12 mln koron estońskich nabyła 25,5 proc. akcji "Vilniaus Pergale".

* We wtorek z powodu usterek zatrzymano reaktor pierwszego bloku energetycznego Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

To się działo w Wilnie

W szpitalu położniczym zarażono 7 noworodków

Wileńskie Państwowe Centrum Zdrowia tymczasowo zawiesiło pracę oddziałów położniczych dwóch wileńskich klinik porodowych. Przyszłe matki skierowuje się do innych placówek medycznych miast.

Przyczyną takiej decyzji, jak poinformowało agencję ELTA kierownik Wileńskiego Centrum Zdrowia Społecznego Romualdas Brusokas, jest infekcja stafylokokowa. Do Wileńskiego Szpitala Uniwersyteckiego kolejno przywieziono 7 nowo-

rodków z ropniakami skóry, ropiejacymi ropniakami, innymi uszkodzonymi miejscami. Diagnostyka — ropna infekcja stafylokokowa. Ci wszyscy mali pacjenci przyszli na świat w Wileńskiej Klinice Porodowej. Specjaliści nadzoru nad zakładami medycznymi Wileńskiego Centrum Zdrowia Społecznego sprawdzili sytuację na miejscu. Podejrzanie potwierdziło się. Aby zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się zakażenia, oddziały

położnicze obu wileńskich porodówek tymczasowo zamknięto. Kierownictwo klinik położniczych zobowiązane zostało do przeprowadzenia generalnych porządków, dezynfekcji i remontu bieżącego na oddziałach. Następnie te oddziały dokładnie zbadane zostaną laboratoryjnie. Po stwierdzeniu, że zagrożenie infekcją już nie ma, wileński klinikom porodowym zezwoli się na wznowienie działalności oddziałów położniczych.

Jakimi akcjami będą wypłacane rekompensaty

Rząd przyjął uchwałę o uzupełnieniu spisu przedsiębiorstw, których akcjami państwowymi mają być skompensowane wykupywane przez państwo ziemie, lasy, domy mieszkalne i mieszkania, informuje ELTA.

O przebiegu tego procesu korespondent agencji ELTA rozmawiał z dyrektorem Departamentu Prywatyzacji Ministerstwa Rolnictwa Virgilijusem Skulskisem.

Obecnie (przed przyjęciem powyższej uchwały) mówili o rekompensacie za wykupywane przez państwo ziemie, lasy, domy mieszkalne i mieszkania można było otrzymać w postaci należących do państwa akcji 42 spółek akcyjnych. Łączna suma

tych akcji stanowiła 12 mln Lt, w okresie nieco ponad roku rekompensaty w postaci akcji państwowych wzięło przeszło 430 obywateli.

W niektórych przedsiębiorstwach nie pozostało już akcji państwowych, przeznaczonych na kompensaty. Są to ZSA "Nemuno kraštas", ZSA "Skuduo žemės ūkio technika", ZSA "Statybos montavimo darbai" (Wilkomierz), ZSA "Elektros darbai" (Kowno), ZSA "Naujoji Rūta", SA "Hidrojektas", ZSA "Varkoma", ZSA "Plungės žaliųjų vaistinė", ZSA "Rietavo vaistinė", ZSA "Naujininkų vaistinė", ZSA "Platelių vaistinė", SA "Svyturys" (Kłajpeda), SA "Gudžionys"

(Janów), SA "Tilsta" (Wilno), ZSA "Atsakas" (Wilno), ZSA "Šiaulių veislininkas", ZSA "Sirdažolė" (Wilno), SA "Panevėžio mūšas" i ZSA "Žilugė".

W związku z tym rząd postanowił uzupełnić powyższy spis o 21 przedsiębiorstw. Wśród nich są SA "Malsena" (Poniewież), SA "Panevėžio geležbetonis", SA "Kartonas" (Wilno), SA "Žalsytis" (Kowno), "Zavišonių agroservisas" (rejon solecznicki). Już wkrótce Komisja Prywatyzacji, powiedział V. Skulskis, zatwierdzi wartość przeznaczonych na kompensaty akcji, rozpocznie się wydawanie rekompensat w postaci należących do państwa akcji tych przedsiębiorstw.

Jeszcze dwie emisje obligacji wartości 55 mln Lt

W dniach 16 i 17 września na aukcji Banku Litewskiego będą sprzedawane dwie emisje rządowych papierów wartościowych na sumę 55 mln Lt.

Oferowana 16 września emisja obligacji 53167 będzie ważna 91 dni. Rząd wykupi je 19 grudnia. Opłata

za nabywanie papieru ma być uiszczona do 19 września.

Emisja 50168, którą Bank Litewski sprzeda 17 września, ważna będzie 34 dni. Obligacje od właścicieli będą wykupywane 24 października, a zapłacić za nabyte na aukcji papiery wartościowe trzeba do 20 września.

Bank Litewski przyjmuje na aukcję zgłoszenia konkurencyjne i pozakonkurencyjne. Według tych ostatnich sprzeda się nie więcej niż 20 proc. objętości każdej emisji.

Oprocentowanie papierów wartościowych ustali rynek aukcji.

(BNS)

Wystawa w PGA

Grafiki, rysunki, fotografie

W niedzielę w Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wilni" odbyło się otwarcie wystawy prac studentów IV roku wydziału sztuk pięknych Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Młodzi plastycy — Katarzyna Maślowska, Beata Królczak, Monika Owieńska, Rafał Feddek i Marek Zejko przywieźli do Wilna grafiki, rysunki, fotografie ar-

tystyczne. Jest to ich pierwsza wystawa poza granicami Polski, również — pierwsza autorów z Polski w Polskiej Galerii Artystycznej. Wszystkie przedstawione prace są bardzo różne i indywidualne.

Studenti z Torunia przyjechali do Wilna na zaproszenie Polskiej Macierzy Szkolnej w ramach praktyki pedagogicznej. W

szkole-gimnazjum im. A. Mickiewicza będą mieli lekcje, jednocześnie spodziewają się, iż stworzą nowe prace inspirowane pobytom w Wilnie. Po powrocie do Torunia mają zamiar zorganizować wystawę aukcyjną, uzyskane fundusze przekazane zostaną na potrzeby przedszkola polskiego w Wilnie. Notabene, w roku ubiegłym student z Torunia również miał praktyki w Wilnie i aukcję taką przeprowadził.

inf. wł.

Znaleziono piątą ofiarę tragedii na Zalewie Kowieńskim

Wczoraj 9 września po sześciu dniach intensywnych poszukiwaniach nareszcie znaleziono piątą ofiarę tragedii na Zalewie Kowieńskim — Rimtautasa Veiveris, informuje ELTA. Około godziny 19:00 zwołał 14-latek, pływający w pobliżu miejsca wypadku, dostrzegł pływającego kuterem

wraz z ratownikami, ojciec chłopca.

Czterech innych kolegów szkolnych Rimtautasa, dziewięcioklasistów gimnazjum jezuitów, którzy utonęli na Zalewie Kowieńskim 4 września na skutek przewrócenia się kutra, pochowano w sobotę na koszt samorządu. Jedyna uratowana i ożywiona po

śmierci klinicznej dziewczynka Aušra Ragauskaitė już dochodzi do zdrowia. Z dziecięcego oddziału reanimacji i intensywnej terapii w Kowieńskiej Klinice Akademickiej została przeniesiona na dalsze leczenie do trzeciego dziecięcego oddziału chorób wewnętrznych.

Oszukali?

Pomoc dla szkół litewskich jest o wiele mniejsza od oczekiwanej

Z baz wojskowych USA w Niemczech, na Litwę przybyło 14 ciężarówek z darami. Były to ławki szkolne, miękkie meble, sprzęt komputerowy. Pomoc miała być szacowana na 3-5 mln dolarów. Ten sprzęt używany był w bazach wojskowych USA, informuje ELTA.

Po sprawdzeniu okazało się, że meble wymagają naprawy, a komputery są przestarzałe lub znacznie uszkodzone.

Zdaniem ekspertów Ministerstwa Oświaty i Nauki, wartość daru wynosi około pół miliona dolarów. Jakość przesyłki ustali się mniej więcej w ciągu dwóch tygodni, a następnie na podstawie zgłoszeń zostanie rozdzielona wśród placówek oświatowych. Nie należy jednak spodziewać się niczego większego, powiedzieli pracownicy Ministerstwa Oświaty i Nauki.

Według danych Ministerstwa Gospodarki

W tym roku najaktywniejszym inwestorem na Litwie była Irlandia

Irlandzkie inwestycje na Litwie w tym roku sięgały 27 proc. ogółu inwestycji, drugim państwem co do aktywności są USA — 16,6 proc. tegorocznych inwestycji, na trzecim miejscu znajdują się Niemcy (14 proc.).

Według danych Ministerstwa Gospodarki, w tym roku do 14 września łącznie zarejestrowano 346 przedsiębiorstw kapitału zagranicz-

nego oraz wspólnych z kapitałem zagranicznym, w tym 207 wspólnych firm litewsko-zagranicznych oraz 139 przedsiębiorstw ze 100-procentowym kapitałem zagranicznym.

Łączna suma tegorocznych inwestycji sięga 158,9 mln Lt. Rejestrujące się przedsiębiorstwa taki kapitał mają ukształtowane w ciągu roku. W czasie rejestracji przedsiębiorstwo powinno

posiadać 25 proc. kapitału przeznaczanego na inwestycje.

Ogółem do 26 sierpnia br. na Litwie zarejestrowano 5158 przedsiębiorstw wspólnych z kapitałem zagranicznym oraz kapitału zagranicznego, w tej liczbie 3684 wspólnych przedsiębiorstw. Suma tych inwestycji ogółem sięga 1 mld 122,7 mln Lt. Niemieckie in-

westycje stanowią 18,1 proc. całego zainwestowanego w kraju kapitału, czyli największy procent. Inwestycje największe wynoszą 18 proc. USA — 16,2 proc. ogółu inwestycji.

Dane kapitału zarejestrowanego i realnie zainwestowanego nie zgadzają się. Według badań Departamentu Statystyki, przeprowadzonych z zastosowaniem międzynarodowej metody-

ki OECD, inwestycje na Litwie do 1 stycznia br. wyniosły 1 mld 406 mln Lt.

Największe inwestycje przypadły na handel hurtowy i detaliczny, naprawę samochodów i motocykli, przedmiotów osobistych. Drugie miejsce pod względem inwestycji zajmuje przemysł przetwórczy.

(BNS)

Do ilu razy sztuka?

(Dokończenie ze str. 1)

Wejście kapitału zagranicznego bez wątpienia jest sprawą bardzo poważną i pożyteczną dla Litwy. Ale znowu trzeba zważyć wszystkie i w wszystkie przeciw. Warunki wejścia Francuzów są dziś łagodniejsze — nie walczą już oni o tzw. kontroli pakiet akcji, a zadowalają się 30 procentami. Połączenia takiego powinno dokonać wyżej wymienione prywatne przedsiębiorstwo "Wody litwiskie" oraz "Vilniaus vandenys". Francuzi ze swej strony proponują wniesienie 5 mln Lt na odnowienie sprzętu oraz pożyczkę 20 mln Lt na okres 3 lat. Suma ta wygląda solidnie, jeżeli nie weźmie się pod uwagę jeszcze jednej liczby 400 mln Lt, na tyle bowiem ocenione jest największe nasze bogactwo — gospodarka wodna.

Zawsze sądziłmy, że czego jak czego, ale wody nam nie zabraknie, przecież mieszkamy nie w Azji, czy też Saharze. Ale z roku na rok rosną ceny, a my słyszymy, że musimy wodę bardzo oszczędzać.

No, ale wróćmy do firmy litwiskiej, która po wejściu będzie mogła również dyktować warunki dostarczania wody dla użytkowników. I nie tylko w stolicy, ale też rejonie wileńskim, Trok, Sołecznik i Szewczenyoni. Nie chcemy za wcześnie przesądzać sprawy i zapisać, ale według przygotowanego wcześniej projektu przedsięwzięcia to trzy razy do roku planują korygować ceny na wodę. Korygować? Nie jesteśmy naiwniacy — czytamy to — zwiększać. No bo jak przedsiębiorstwo ma zostać rentowne. Najprostsza droga —

zwiększając cenę na wodę. Początkowo na 10 proc., za kwartał jeszcze na kilka, za następny tyleż. Znamy to już, doświadczaliśmy bowiem nieraz na własnej skórze. To tylko jeden aspekt sprawy.

O projekcie nowej umowy można mówić wiele. Np. jeżeli jakikolwiek warunek umowy nie będzie przestrzegany — Litwa będzie musiała płacić ogromne kary. Natomiast jeżeli strona francuska nie będzie mogła wywiązać się ze swych jakichkolwiek zobowiązań — Litwa będzie miała możliwość wykupienia części akcji.

Jest jeszcze wiele "ale", ale zostawmy te sprawy dla specjalistów oraz dla urzędników samorządu m. Wilna.

Przed kilkoma dniami przedstawiciele wyżej wymienionej firmy francuskiej zorganizowali konferencję prasową, podczas której bardzo szczegółowo mówili o firmie, która liczy lat już ponad 100 i ma 3 tysiące umów w różnych krajach świata. Dla nich nierozumiałe są nasze obawy, wręcz odwrotnie mówili o tendencyjnych artykułach w prasie litwiskiej.

Obecni na konferencji specjaliści, naukowcy litwiscy szczegółowo zanalizowali obecne propozycje "Wód litwiskich" i są zdania, że ośmieszają się jakość wody, ale cena na pewno by też wzrosła. Więc rzecz zrozumiała, że powstaje dylemat — pić czystszą, ale tańszą wodę, czy znowu więcej płacić. No, cóż słowo za radnymi. Oni to dziś chyba podejmą za nas wszystkie decyzje.

Helena GŁADKOWSKA

DEKRET

Prezydenta Republiki Litewskiej

5 września 1996 r. Nr 1039

O wniesieniu do rozpatrzenia przez Sejm Republiki Litewskiej projektu ustawy o nowelizacji artykułu 1 Kodeksu Cywilnego Republiki Litewskiej

Artykuł 1

Zgodnie z pierwszą częścią artykułu 68 Konstytucji Republiki Litewskiej, wnoszę do rozpatrzenia przez Sejm Republiki Litewskiej projekt ustawy o nowelizacji artykułu 1 Kodeksu Cywilnego Republiki Litewskiej.

Artykuł 2

Zalecam Sejmowi Republiki Litewskiej rozpoczęcie rozpatrywania projektu tej ustawy w trybie pilnym 12 września 1996 r.

Artykuł 3

Polecam doradcy prezydenta Republiki Litewskiej ds. państwa i prawa Armanasowi Abramavičiusowi, by przedstawił projekt tej ustawy Sejmowi Republiki Litewskiej.

Artykuł 4

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

Wilno

Będziesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na październik trwa do 15 września br., można ją też załatwić na listopad i grudzień

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie:

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę	16,6 Lt	49,8 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	14,2 Lt	42,6 Lt
w księgarni S.K.	13 Lt	39 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	12 Lt	36 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka"

z dostarczaniem	1 mies.	3 mies.
przez pocztę	24,5 Lt	73,5 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	21,5 Lt	64,5 Lt
w księgarni S. K.	20,5 Lt	61,5 Lt
bez dostarczania (w redakcji)	19,5 Lt	58,5 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej pocztce.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218

Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczania można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alicji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"Przyjaciółkę" i "Kurier" bez dostarczania można zaprenumerować na miesiąc październik do 25 września w polskich szkołach m. Wilna oraz w redakcji "K. W.". "Przyjaciółki" nie można będzie nabyć w sprzedaży detalicznej. Tylko w prenumeracie z "Kurierem" otrzymasz najnowsze numery "Przyjaciółki".

Kolejny wernisaz w Polskiej Galerii Artystycznej

Plastyk Rajka Cwetkova prezentowała już nieraz swe obrazy w różnych salach i galeriach Litwy. Niektóre jej prace powędrowały za granicę.

Obecny swój pokaz zorganizowała w Polskiej Galerii Arty-

stycznej (Ilganytoja 2/4), gdzie to wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie wernisazu.

Plótna wileńskie będą tu do obejrzenia w ciągu trzech tygodni.

Inf. wł.

Starosta rozumie, ale...

Drzewa — przeszkodą

Z samego rana do starosty Podbrodzia Kazimierza Biepiersza przyszła mieszkanka z ul. Świecianskiej. Petentka narzekała, że rosnące wzdłuż ulicy drzewa, które do niedawna były ozdobą, dziś przeszkadzają jej i sąsiadom. Starosta podzielił opinię: spróbuj codziennie zamieść mnóstwo opadających liści i puchu z topoli, gdyż na wspomnianej ulicy rosną głównie topole.

Prośbę mieszkańców z tej ulicy o spilotowanie rosnących drzew lub przynajmniej ścięcie ich koron starosta rozumie, gdyż stare drzewa są po prostu niebezpieczne. Pracownicy policji drogowej również uważają, że wiele drzew utrudnia widoczność kierowcom. Jednakże usunąć je z ulicy jest trudno technicznie. Miejska służba komunalna nie ma własnego specjalnego samochodu. Gdyby miasto dysponowało takim pojazdem, można byłoby wiele problemów rozwiązać operatywnie. Obecnie taka ciężarówka tylko w określone dni przyjeżdża ze Świecian. Wykorzy-

stuje się ją głównie do naprawy ulicznych latarni. Wykorzystać ją na inne cele, przypuszczalnie na ścinanie koron wielkich drzew, po prostu nie ma możliwości. Nie ma też środków. Dlatego tak przydałaby się własna.

Perspektywa nabycia takiego sprzętu zaistniała wiosną, gdy K. Biepierszcz na zaproszenie burmistrza Lidzbarka Warmińskiego Mirosława Rekcja był w tym mieście. Polski kolega obiecał pomóc. Również w nabyciu wyspecjalizowanego pojazdu. Obecnie prowadzi się dość intensywną korespondencję i rozmowy telefoniczne. I możliwość nabycia takiego sprzętu dzięki Polakom nabiera realnych rysów. We wrześniu pan M. Rekcja zamierza przejechać do Podbrodzia i uregulować wszystkie techniczne sprawy pomocy rodakom. Wtedy można będzie wyciąć drzewa albo ściąć ich korony. Bo drzewa muszą być ozdobą, a nie przeszkodą i niebezpieczeństwem dla ludzi.

Zenon SAMULEWICZ

15.11.1996 o godz. 10.00 w Wileńskim I-ym Sądzie Dzielnicowym (Karevių 1, gab. 405) będzie rozpatrywana sprawa cywilna z powództwa Fundacji Kultury Polskiej na Litwie przeciwko R. Kupcinskowski, B. Olechnowicz, B. Zarembie, W. J. Olechnowicz, M. Wołoszko, K. Harasimowicz o unieważnienie porozumienia o anulowaniu aktu darowizny. Obowiązuje obecność stron na posiedzeniu sądowym.

(Zam. 1122)



Fot. Jan Lewicki

Zmierzch zapada...

Rosja

Czernomyrdin przejmując część pełnomocnictw prezydenta

Borys Jeleń podpisał w poniedziałek rozporządzenie o przekazaniu na czas swojej choroby części pełnomocnictw prezydenta Rosji premierowi Wiktorowi Czernomyrdynowi — poinformowała służba prasowa Kremla. Zgodnie z rozporządzeniem Jeleń, na czas urlopu chorobowego prezydenta wszystkie sprawy, związane z działalnością resortów obrony, spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa, które wymagają decyzji głowy państwa, będą uzgadniane z szefem rządu. Sekretarz prasowy Jeleń Siergiej Jastrzembśki uściślił, że rozporządzenie nie dotyczy kontroli nad tzw. gazikiem jądrowym, czyli kodowego systemu łączności ze strategicznymi siłami jądrowymi Rosji.

Premier otrzymał za to prawo do kierowania podczas urlopu prezydenta Radą Obrony, organem, który wypracowuje propozycje, związane z polityką obronną państwa.

Jastrzembśki poinformował, że Jeleń polecił Czernomyrdynowi przeprowadzenie "inventaryzacji wszystkich ważniejszych wydatków" w resortach, które mają oddziały wojskowe (dotyczy to Ministerstwa Obrony, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Federalnej Służby Bezpieczeństwa, Federalnej Służby Granicznej oraz Ministerstwa ds. sytuacji nadzwyczajnych), a także przeprowadzenie "szczegółowej analizy działających i perspektywicznych struktur zarządzania" w ra-

mach Ministerstwa Obrony i innych resortów "słownych".

Sekretarz prasowy Jeleń wyjaśnił też, że pieczęcią z faksymilią podpisu prezydenta rozporządza nie szef administracji prezydenckiej, lecz szef kancelarii prezydenta i że sama pieczęć ma ograniczone zastosowanie — używa się jej w wyjątkowych okazyjach: przy wysyłaniu depesz gratulacyjnych, listów i rozporządzeń i tylko na każdorazowe osobiste polecenie głowy państwa. Akty prawne (dekrety i ustawy) podpisywane są osobistie przez prezydenta — zapewnił Jastrzembśki.

O tym, że pod rozporządzeniami Jeleńa stoi nie jego osobisty podpis, lecz pieczęć z wygrawerowanym

podpisem poinformował w sierpniu sekretarz Rady Bezpieczeństwa Aleksandr Lebied', co — w połączeniu z podpisanym w lipcu dekretem o tym, że przed przedstawieniem dekretów do podpisu prezydenta, konieczne jest uzyskanie kontrasygnaty szefa administracji — wywołało falę spekulacji w rosyjskiej prasie, która ostrzegała przed faktycznym przejęciem władzy przez polityków z otoczenia prezydenta.

Przejęcie części pełnomocnictw prezydenta przez premiera Czernomyrdina jest w pełni zgodne z konstytucją Rosji, która przewiduje takie sytuacje. Czernomyrdin faktycznie od czerwca wykonuje większość obowiązków prezydenta kraju, będąc przy tym w zasadzie jedyną osobą w kierownictwie kraju, z którą przebywający na urlopie Jeleń regularnie się spotyka. Pozostali politycy, w tym także Czubajski i Lebied', utrzymują z Jeleńem kontakt telefoniczny.

Były sekretarz prasowy Jeleńa Paweł Woszczanow uważa, że Czernomyrdin, przejmując na kilka miesięcy obowiązki głowy państwa, umocni swoją pozycję, co postawi go

w wygodniejszej sytuacji przed ewentualnymi przedterminowymi wyborami prezydenckimi. Nawet jeśli operacja serca zakończy się pomyślnie i Jeleń powróci na Kreml, to "bardzo wątpliwe, aby w ciągu trzech i pół lat, które pozostały do nowych wyborów, był w stanie wytrzymać ogromne obciążenia, jakie wiąże się ze sprawowaniem funkcji prezydenta" — pisze Woszczanow w gazecie "Komsomolskaja Prawda".

Dziennik "Kommersant-daily" przytacza opinię jednego z lekarzy z moskiewskiego Centrum Kardiologicznego (gdzie ma być operowany prezydent Rosji), który wyraził obawę, czy Jeleń wytrzyma operację. "Sama operacja jest w sumie prosta, ale Jeleń ma także chorą wątrobę" — zauważył kardiolog.

Według Woszczanowa, istnieją dwa możliwe warianty rozwoju sytuacji. Jeleń może pozostać nominalnym szefem państwa, ale faktycznie krajem będzie rządził ktoś inny (zdanem byłego rzecznika Jeleńa, największe szanse na rolę regenta ma Czernomyrdin). Drugi wariant zakłada złożenie obowiązków prezy-

denta i rozpisanie przedterminowych wyborów, na wygranie których największe szanse ma także Czernomyrdin.

Wiktor Czernomyrdin nie tylko jest bardziej zaprawionym w zakulisowych intryguach politykiem niż generał Lebied', który na śliskich parkietach Kremla stawia pierwsze kroki. Czernomyrdin najwyraźniej zawarł obecnie sojusz z wpływowym merem Moskwy Jurijem Łużkowem, a i Czubajski także trudno zaliczyć do przeciwników premiera. Czubajski bardzo długo pozostawał w rządzie Czernomyrdina, który go bronił przed atakami opozycji, a jego dymisja była wymuszona przez względy taktyki przedwyborczej.

Woszczanow zwraca uwagę na przejście do ekipy Czernomyrdina byłych bliskich współpracowników Jeleńa (m.in. Wiktora Iljuszyna i Aleksandra Liwszaja), co — zdaniem komentatora "Komsomolskiej Prawdy" — oznacza, "że w otoczeniu Czernomyrdina zaczynają się grupować siły, które będą stanowiły podstawę kremlowskiego kierownictwa po Jeleńcu".

Rosja-Czeczenia

Zjazd czeczeńskich partii

Szef sztabu separatystów czeczeńskich Aslan Maschadow przewodniczył nadzwyczajnemu zjazdowi partii i ruchów społeczno-politycznych Czeczenii, który we wtorek rozpoczął się w Groznym. W zjeździe, zbójkotowanym przez prorosyjskie władze Czeczenii, uczestniczyli wiceprezident "Iczkerii" (tak Czeczenię nazywają separatysty) Said Chasan Abumuslimow, przedstawiciele różnych grupowań politycznych, działacze religijni, a także szef misji OBWE w Groznym Tim Guldinmann.

Podczas zjazdu jest omawiana m.in. kwestia statusu Czeczenii, która powinna być — zdaniem obradujących — rozstrzygnięta w drodze rozmów na bazie bezwarunkowej realizacji porozumień, osiągniętych w Nowych Atagach i Chasawjurtie. Wielu delegatów opowiedziało się za stworzeniem w republice rządu koalicyjnego, w którym nie przewidywa się jednak udziału zwolenników prorosyjskiej administracji Doku Żawgajewa, uznanej za "kolaboranta". Podkreślono też konieczność całkowitego wycofania wojsk rosyjskich z republiki.

Białoruś

Łukaszenka nie rezygnuje ze swojego terminu referendum

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka nie zamierza zrezygnować z przeprowadzenia referendum na temat zmian w Konstytucji w dniu 7 listopada, choć parlament wyznaczył inną datę — 24 listopada, łącząc referendum z wyborami uzupełniającymi do Rady Najwyższej i wnosząc nań również własny projekt zmian w Ustawie Zasadniczej, nie przewidujący w ogóle urzędu prezydenta.

Łukaszenka powiedział białoruskiej telewizji, że zamierza zaproponować Radzie Najwyższej ponownie przeanalizowanie decyzji, będzie też próbował "przekonywać oddziennie niektórych deputowanych", zastrzegając, że "nie chodzi o żadne naciski".

Prezydent zapewnił, że "na dziś" nie nosi się z zamiarem rozwiązania parlamentu i powiedział, że znana mu jest rozmowa kierownictwa Rady Najwyższej z dyplomatami i niektórymi radykalnymi politykami, podczas której mówiono — wg prezydenta — że najlepszym wariantem byłoby rozwiązanie parlamentu przez Łukaszenkę, bo wtedy wyzwaliby się i nasi przyjaciele na Zachodzie.

Aleksandr Łukaszenka powiedział też, że "parlament zbiera pieniądze, żeby kupić broń i stworzyć własną ochronę".

Według Konstytucji, o przeprowadzenie referendum wnioskować może prezydent, co najmniej 70 deputowanych parlamentu oraz obywateli, którzy zbiorą nie mniej niż 450 tys. podpisów, ale tylko parlament ma prawo wyznaczyć datę referendum.

Obecna Konstytucja nie daje też prezydentowi prawa do rozwiązywania parlamentu.

W projekcie zmian w Ustawie Zasadniczej, wnoszonym przez prezydenta, wyłączane prawo wyznaczania referendum ma prezydent, który także może rozwiązywać parlament.

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka złożył nieoczekiwane wizytę w Moskwie. Wg "Interfaks" było to w minioną sobotę, o czym rosyjska agencja poinformowała w niedzielę wieczorem. W białoruskich mas mediach do poniedziałkowego wieczoru nie było na ten temat żadnej wiadomości.

"Interfaks" powołując się na słowa białoruskiego prezydenta, donosiła, że wizyta była krótka, miała roboczy charakter, a jej celem "było spotkanie praktycznie z całym kierownictwem Rosji". Aleksandr Łukaszenka poinformował agencję, że spotkał się z prezydentem Jeleńem, premierem Czernomyrdinem, sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Lebiediem, ministrami obrony Rodionowem i spraw zagranicznych Primakowem, a także z wicepremierem Zawieruchą. Łukaszenka nie ujawnił agencji szczegółów swojego spotkania z Jeleńem, o spotkaniu z rosyjskim premierem powiedział, że przedyskutowano "cały kompleks białorusko-rosyjskich problemów dotyczących współpracy gospodarczej". Łukaszenka zapewnił rosyjską agencję, że "osiągnięto pełne wzajemne zrozumienie".

Komentując sytuację DPA, lider Białoruskiego Frontu Narodowego Ławon Barszczewski powiedział: "Przed wszystkim, nie wierzę w to, że Łukaszenka odbył te wszystkie spotkania. «Interfaks» przekazuje informacje w oparciu o słowa białoruskiego prezydenta, a my wiemy aż nadto dobrze, że często przedstawia on swoje zleczenia jako fakty dokonane. Jasnę jest dla mnie cel tej wizyty — Łukaszenka szukał w Moskwie poparcia dla działań, które planuje w związku z trudną sytuacją, w której się znalazł. Tego, że szukał poparcia — jestem pewny, natomiast — czy znalazł? — trudno mi odpowiedzieć".

Bośnia

Żyrinowskiego nie wypuszczono z Jugosławii



Lider rosyjskich nacjonalistów Władimir Żyrinowski nie zdołał w poniedziałek dotrzeć do Republiki Serbskiej w Bośni i Hercegowinie, bowiem nie został wypuszczony z Federacyjnej Republiki Jugosławii, gdzie bawił na zaproszenie lidera serbskich radykałów Vojislava Šešelja. Żyrinowski został zatrzymany przez służby graniczne na przejściu w Sremskiej Kacy.

Zdaniem obserwatorów, zatrzymanie Żyrinowskiego polityka ma związek z mającymi się odbyć 14 bm. wyborami do

wyższych organów władzy Bośni i Hercegowiny. Żyrinowski miał poprzeć swego przyjaciela Šešelja, wraz z którym podróżował do Republiki Serbskiej, by organizować tam więcej zebrań. Przypuszcza się, że było to "nie w smak" przedstawicielom "partii władzy", mającym już teraz wiele problemów z Šešeljem.

Według agencji ITAR-TASS, służby graniczne nie miały prawa zatrzymać Żyrinowskiego, bowiem legitymuje się on paszportem dyplomatycz-

nym. Wydział konsularny ambasady rosyjskiej zaapelował do władz jugosłowiańskich, by lepiej wypełniały swe obowiązki, wynikające z Konwencji Wiedeńskiej w sprawie przedstawicielstwa dyplomatycznego.

NAZDZIĘCIU: demonstracja serbskich radykałów w Bośni z powodu nie wypuszczenia do kraju W. Żyrinowskiego.

Fot. EPA-ELTA

Izrael-USA

Waszyngtońskie rozmowy Netanjahu

Premier Izraela Benjamin Netanjahu złożył w poniedziałek drugą od objęcia w maju urzędu wizytę oficjalną w Waszyngtonie i został przyjęty w Białym Domu przez prezydenta USA Billa Clintona, a następnie spotkał się z sekretarzami: stanu Warrenem Christopherem i obrony Williamem Perryem. Rozmawiał przez telefon z republikaniskim dyplomatą, Bobem Dolem.

We wtorek Netanjahu spotkał się w Nowym Jorku z przedstawicielami amerykańskiego biznesu oraz z przywódcami Żydów amerykańskich. Tematem dominującym w tygodniowych rozmowach Netanjahu w Waszyngtonie była sprawa wznowienia rozmów izraelsko-syryjskich. Bezszyfrowo po trwającym ponad godzinę spot-

kaniu w Białym Domu, premier Izraela rozmawiał z dziennikarzami, którym powiedział, iż jego rząd daleko wiodł od dobrej woli, podobną wólg winien obecnie wykazać Damasek.

Netanjahu wezwał Syrię do wznowienia rokowań z Izraelem bez warunków wstępnych. Dodał, że uzyskał zapewnienia od Clintona, że Stany Zjednoczone po-

dejmy że swej strony wszelkie możliwe działania, by doprowadzić do wznowienia kontaktów syryjsko-izraelskich, zablikowanych od marca tego roku. Rozmowy te — będące częścią bliskowschodnich wysiłków pokojowych — toczyły się w USA na planiszy Wye pod Waszyngtonem w stanie Maryland.

Dennis Ross — koordynator ds. bliskowschodnich z ramienia rządu USA — potwierdził, że negocjacje syryjsko-izraelskie mogą zostać wznowione, tym bardziej, że obie strony wykazują gotowość powrotu do stołu rokowań. Stany Zjednoczone nadal pełnią rolę pośrednika.

Irak

Bratobójcza wojna pomiędzy Kurdami

Pokonany przez prairackich Kurdów Przywódca Patriotycznej Unii Kurdystanu (PUK) Dżalal Talabani znajduje się wciąż na północy Iraku — podali przedstawiciele PUK, dementując wcześniejsze doniesienie, iż zbiegli on do Iranu.

Talabani wraz ze swoimi współpracownikami opuścił Sulejmaniję, główną bazę swej organizacji, na krótko przed zajęciem miasta przez oddziały popieranej przez Bagdad Demokratycznej Partii Kurdystanu (DPK).

"Talabani znajduje się wciąż w rejonie Sulejmanii. Rozmawiałem z nim dziś rano" — powiedział w Londynie we wtorek przedstawiciel PUK Latif Raszid.

Indagowany na temat złożonej przez przywódcę DPK Masuda Barzaniego propozycji przeprowadzenia wyborów powszechnych w Kurdystanie Latif Raszid powiedział, że PUK opowiada się za "wolnymi wyborami pod kontrolą międzynarodową", ale nie zaakceptuje głosowania "w cieniu reżimu Saddama Husajna".

USA

Jan Nowak-Jeziorański odznaczony amerykańskim Medalem Wolności

Legendarny kurier polskiego podziemia i długoletni dyrektor Sekcji Polskiej Radia "Wolna Europa", Jan Nowak-Jeziorański, został kawalerem najwyższego cywilnego odznaczenia w Stanach Zjednoczonych — Przyrodniczego Medalu Wolności. Zasłużonego polskiego działacza, zamieszkałego w USA, udekorował w poniedziałek prezydent Clinton na uroczystości w Białym Domu z udziałem 10 innych kawalerów odznaczenia.

Prezydencki Medal Wolności ustanowiony został w 1963 roku przez prezydenta J.F. Kennedy'ego jako najwyższe odznaczenie dla osób szczególnie zasłużonych dla bezpieczeństwa i interesów narodowych Stanów Zjednoczonych, światowego pokoju, na polu kultury lub w innych dziedzinach.

Sierra Leone

Udaremnienie próby zamachu stanu

Cywilne władze Sierra Leone podały w poniedziałek, że się udaremnienie próby zamachu stanu.

Po wykryciu spisku aresztowano trzech żołnierzy. Ustalono, że niedoszli zamachowcy, z sierżantem na czele, planowali porwanie prezydenta Tejana Kabbah'a w poniedziałek w czasie jego przejazdu do siedziby urzędu prezydenckiego.

Zdaniem władz sytuacja w kraju pozostaje pod kontrolą, nie ma zagrożenia dla rządu i dla bezpieczeństwa państwa.

Prezydent Tejan Kabbah objął urząd pod koniec marca po zwycięstwie w wyborach wielopartyjnych. Wcześniej, przez cztery lata władzę w państwie sprawowali wojskowi.

Łotwa

Rubiks znowu przed sądem

Przed sądem w Rydze toczy się kolejny proces Alfreda Rubiksa, byłego pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Łotwy. Swego czasu został on skazany na 8 lat więzienia za działalność antypaństwową.

Tym razem Rubiksowi zarzuca się wprowadzenie w błąd komisji wyborczej. W 1995 roku ubiegał się on o stanowisko deputowanego, a kiedy zgłosił swą kandydaturę, oświadczył, że nie ma żadnych przeszkód prawnych, by mógł kandydować. Tymczasem na Łotwie obowiązuje przepis wykluczający z kandydowania tych wszystkich, którzy byli członkami KP Łotwy po 13 stycznia 1991 roku. Tego dnia KP Łotwy została zdelegalizowana. Rubiks był jej pierwszym sekretarzem do sierpnia 1991 roku.

Za tego rodzaju przestępstwo grozi Rubiksowi kara do roku więzienia albo też grzywna na wysokości 20 minimalnych płac.

Niemcy

Po ponad 20 operacjach lekarze uratowali odciętą nogę

Lekarze z Jena przyszyli 11-letniemu chłopcu nogę, odciętą przez kółka pociągu. Była to pierwsza tego rodzaju operacja we wschodnich landach niemieckich, podała gazeta kliniki Uniwersytetu im. Fryderyka Schillera. Lekarze musieli operować chłopca ponad 20 razy.

W połowie marca pociąg odciął chłopcu obie nogi — jedną na wysokości uda, drugą na wysokości podudzia.

Jest to wyjątkowo rzadki przypadek, skomentował operację jeden z uczestniczących w niej lekarzy — Reinhard Friedel. Według doktora Friedla, ogromny wysiłek, konieczny przy tego rodzaju operacjach, jest podejmowany z reguły wobec młodych pacjentów.

Drugiej nogi, odciętej na wysokości podudzia, nie udało się uratować. Chłopiec jest już w domu i ćwiczy chodzenie o kulach.



Kolarstwo

F. Colonna zwycięzca drugiego etapu Tour de Pologne

Włoch Federico Colonna z grupy zawodowej Mapei wygrał w poniedziałek w Gorzowie drugi etap kolarskiego Tour de Pologne (Szczecin — Gorzów, 184 km). Na mecie Colonna był najszybszy z uciekających trójki, w której był także jego rodak Maurizio Fondriest (Roslottu ZG Mobili) oraz Belg Peter van Petegem z zespołu TVM.

Tuż za nimi finiszowała pierwsza grupa z liderem — Rosjaninem Wasilijem Dawidienką (Roslottu), który utrzymał tym samym pierwsze miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

Klasyfikacja indywidualna — zółta koszulka Fiata — po dwóch etapach

1. Wasilij Dawidienko (Rosja — Roslottu ZG Mobili) — 6:19:17
2. Marty Jemison (USA — US Postal Service) strata 4 sek
3. Alessandro Calzolari (Włochy — Mapei) strata 26 sek
4. Dariusz Wojciechowski (Polska — Mroź) 34 sek
5. Federico Colonna (Włochy — Mapei) 52 sek
6. Maurizio Fondriest (Włochy — Roslottu) 56 sek
7. Peter van Petegem (Belgia — TVM) 59 sek
8. Fulvio Prigo (Włochy — Glacial Seal) 1:08
9. Joerg Ludwig (Niemcy) 1:09
10. Valentino Fois (Włochy — Panaria) 1:09
11. Alessandro Varcocchi (Włochy — Cantina Tollo) 1:09
12. Wacław Dzwianian (Rosja — Roslottu) 1:09
13. Andrea Noc (Włochy — Mapei) 1:09
14. Raimondas Rumšas (Litwa — Mroź) 1:09

US Open: zwycięstwo Samprasa i Graf

Amerikanin Pete Sampras został międzynarodowym mistrzem USA w tenisie. W finale gry pojedynczej mężczyzn na kortach Flushing Meadow pokonał on swojego rodaka Michaela Chang'a 6:1, 6:4, 7:6 (7-3).

Niemka Steffi Graf obroniła na kortach Flushing Meadow w Nowym Jorku tytuł międzynarodowej mistrzyni USA w tenisie. W meczu finałowym, podobnie jak przez rokiem, wygrała z Amerykanką Moniką Seles 7:5, 6:4.

Tu pięć zwycięzów Graf w US Open, po triumfach w latach 1988, 89, 93 i 95. Niemka wygrała trzy w tym roku turniej wielkoszlemowy, po sukcesach w Paryżu i w Wimbledonie.

Finał debiutantów: Główni Fandriest, Natasha Zvereva (USA/Białoruś, 1) — Jana Novotna, Arantxa Sanchez Vicario (Czechy/Hispania, 2) 1:6, 6:1, 6:4.

Finał gry pojedynczej juniorów: Daniel Elsner (Niemcy, 9) — Markus Hippel (Austria, 7) 6:3, 6:2.

Finał gry pojedynczej juniorek: Mirjana Lucic (Chorwacja, 8) — Marlene Weingartner (Niemcy) 6:2, 6:1.

Amerikanin Pete Sampras nadal znajduje się na czele rankingu ATP. Na drugie miejsce awansował finalista US Open, jego rodak Michael Chang. Jest to najwyższa pozycja, jaką Chang do tej pory zajmował.

Z innych zmian odnotować należy awans z 6. na 4. miejsce Chorwata Gorana Ivanisiewicza, który na kortach Flushing Meadow doszedł do półfinału, gdzie wyeliminowany został przez P. Samprasa.

Czołowa "20" rankingu ATP

1. Pete Sampras (USA) — 4543 pkt
2. Michael Chang (USA) — 4010
3. Thomas Muster (Austria) — 3752
4. Goran Ivanisievic (Chorwacja) — 3161

5. Jevgienij Kafelnikow (Rosja)	3059
6. Boris Becker (Niemcy)	2785
7. Wayne Ferreira (RPA)	2701
8. Richard Krajcek (Holandia)	2434
9. Andre Agassi (USA)	2292
10. Marcelo Rios (Chile)	2108

Steffi Graf, po zwycięstwie w US Open, również umocniła się na czele rankingu WTA. Pierwsze miejsce dzieli z nią, decydują WTA, Amerykanka Monica Seles, natomiast na drugim znajduje się Hiszpanka Arantxa Sanchez Vicario, a na trzecim jej rodaczka Conchita Martinez.

Czołowa rankingu WTA

1. Steffi Graf (Niemcy), Monica Seles (USA)
2. Arantxa Sanchez Vicario (Hispania)
3. Conchita Martinez (Hispania)
4. Iva Majoli (Chorwacja)
5. Anke Huber (Niemcy)
6. Lindsay Davenport (USA)
7. Jana Novotna (Czechy)
8. Kimiko Date (Japonia)
9. Mary Joe Fernandez (USA)
10. Mary Pierce (Francja)

Piłka nożna

W lidze polskiej

Wyniki spotkań 8 kolejki piłkarskiej ekstraklasy:

Sobota:

Górnik Zabrze — ŁKS Łódź 1:4

(1:1)

GKS Bełchatów — Raków Częstochowa 1:1 (0:1)

Hutnik Kraków — Legia Warszawa 2:1 (1:1)

Polonia Warszawa — Amica Wronki 1:1 (0:0)

Ruch Chorzów — GKS Katowice 1:1 (0:0)

Lech Poznań — Śląsk Wrocław 3:1 (1:0)

Wisła Kraków — Sokół Tychy 2:0

(1:0)

Odra Wodzisław — Widzew Łódź — odwołany

Niedziela:

Stomil Olsztyn — Zagłębie Lubin 3:0 (1:0)

Tabela zespołów: pierwsza piątka

po 8 meczach rozgrywek (mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki; bramki zdobyte; bramki stracone;

punkty zdobyte):

1. Lech Poznań 8 6 0 2 15-10 18

2. Amica Wronki 8 5 2 1 14-9 17

3. Legia Warszawa 8 5 1 2 14-9 16

4. GKS Katowice 8 4 3 1 13-10 15

5. Widzew Łódź 7 4 2 1 13-3 14

Boks

Evander Holyfield kolejnym rywalem Tysona

Wiele wskazuje na to, że 9. listopada w Las Vegas dojdzie do historycznego meczu bokserskiego, podczas którego stożone zostaną cztery walki o mistrzostwo świata w wadze ciężkiej: największych organizacji WBA, WBC, WBO i IBF. Promotor Don King powiedział w niedziele, że najzwyklej po zdobyciu przez Mike'a Tysona korony WBA, że jego podopieczny zmierzy się w drugą sobotę listopada z Evanderem Holyfieldem w obronie pasa mistrzowskiego tej organizacji.

Przygotowywane są również trzy inne pojedynki na listopadowy wieczór bokserski w MGM Grand Hotel. Brytyjczyka Lennox'a Lewisa z Amerykaninem Oliverem McCall'em (o mistrzostwo świata WBC), Amerykanina Michaela Moore'a z Fransem Bothą z RPA (IBF) oraz Brytyjczyka Henry'ego Akimwode z Rosjaninem Aleksandrem Żolkinem (WBO).

Tyson, po zwycięstwie w marcu br. nad Frankiem Brunem, był także mistrzem świata World Boxing Council, ale kolejną walkę w obronie tytułu miał stoczyć z Lewistem. Tak się nie stało i obecnie Lewis będzie miał prawo walczyć o mistrzostwo WBC z McCallem.

Listopadowy mecz w Las Vegas będzie być może pierwszym etapem do unifikacji tytułu zawodowego mistrza świata w wadze ciężkiej. W tym momencie pojawia się nazwisko polskiego pięściarza, Andrzeja Gołoty. Oraz zwycięzca pojedynku Tyson — Holyfield spotkałby się z Moorem lub Bothą 14 marca 1997 r. również w

MGM Grand, zaś Moore albo McCall walczyliby ze zwycięzcą rewanżu Gołotą — Bów, który odbędzie się 14 grudnia w Atlantic City.

Kalejdoskop

Rozpoczęto budowę Stadionu Olimpijskiego w Sydney

W poniedziałek w Sydney rozpoczęła się budowa największego w historii igrzysk ery nowożytnego Stadionu Olimpijskiego, na którym w 2000 roku odbędą się ceremonie otwarcia i zamknięcia igrzysk oraz zawody lekkoatletyczne. "Stadium Australia", z miejscami siedzącymi dla 110 tys. osób, będzie kosztować około 531 mln dolarów. Planuje się, że prace budowlane, prowadzone pod patronatem rządu Nowej Południowej Walii, zostaną zakończone w czerwcu 1999 roku.

Waldemar Pawlak na rowerze w temple 30 km/godz

Przy okazji rozpoczętego w niedzielę 8 km. w Szczecinie 53. Tour de Pologne swoich sił w tej dyscyplinie postanowił sprawdzić także prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, przewodniczący honorowego komitetu organizacyjnego wyścigu Waldemar Pawlak. Około godziny 10:30 wsiadł na rower i w towarzystwie swojego doradcy ds. sportu Henryka Sobierajskiego wyruszył na 100-kilometrową trasę do Gorzowa Wlkp.

Obaj "kolarze" jechali w tempie około 30 km/godz. Zapytany o swoje samopoczucie prezes PSL stwierdził, że jest znakomicie i będzie można o tym przekonać się na mecie w Gorzowie. Były premier powiedział, że po raz ostatni jechał 100 km na rowerze przed rokiem.

Za stara

Dwukrotna złota medalistka olimpiady w Atlancie, w skokach do wody, Chinka Fu Mingxia zapowiedziała zakończenie kariery.

Mał 19 lat i jestem już za stara, by jeszcze startować. Osiągnęłam w sporcie szczyt wysokiej góry. A kiedy znajdujesz się na szczycie, wszystko, co możesz potem zrobić — to zejść na dół. Wycofuje się, że się sportu, teraz zamierzam poświęcić się studiom, w Uniwersytecie w Pekinie — powiedziała Fu.

Fu stała na najwyższym stopniu olimpijskiego podium także w Barcelonie. Kilkakrotnie zdobyła też tytuł mistrzyni świata, w tym pierwszy, gdy miała 12 lat.

Apel czołowych sportowców Rosji — Tarpiszew ministrem

Po raz pierwszy w historii sportu Rosji, czołowi sportowcy tego kraju apelowali o mianowanie ministrem sportu osoby, która ich zdaniem nadaje się najlepiej na to stanowisko. Jak informuje dziennik "Sowietskij Sport", były gwiazdy hokeiowe — Wacław Fierow i Paweł Bure, kapitan piłkarskiej reprezentacji — Wiktor Onopko oraz 3-krotny mistrz olimpiady — Aleksander Karelin, podpisali skierowany do premiera Wiktora Czernomyrdina list apel o zaproponowanie — przy budowie nowego gabinetu — Szamila Tarpiszewa na stanowisko ministra sportu.

Szamil Tarpiszew, członek MKOL, były trener tenisowej reprezentacji Rosji i osobisty partner tenisowy prezydenta Jelcyna, był pierwszym prezesem Fundacji Sportu Rosji, przewodniczącym Rady Koordynacyjnej do spraw Kultury Fizycznej i Sportu, Sygnatariuszem listu podkreślającego, że jest on doskonałym znawcą sceny sportowej, najlepszym przedstawicielem interesów sportowców — cieszy się olbrzymim autorytetem. Wyrażają też przekonanie, iż wiedza i umiejętności Szamila Tarpiszewa, a także jego zasługi położone dla rozwoju sportu rosyjskiego, będą miały decydujący wpływ na decyzję o mianowaniu go ministrem sportu w nowym rządzie Rosji.

Polityka

Buchacz: czuję się niewinny i żądam oceny niezależnych ekspertów

Czuję się niewinny, po raz ostatni zabieram głos, chcę, aby oceny mojej działalności dokonał zespół niezależnych ekspertów — stwierdził na konferencji prasowej w Warszawie były minister współpracy gospodarczej z zagranicą Jacek Buchacz.

"Od dłuższego czasu byłem w konflikcie z premierem Włodzimierzem Cimoszewiczem i oczekiwaniem dymisji, o czym powiedziałem władze PSL. Złożyłbym ją, gdyby mnie premier o to poprosił. Nie chcę bowiem, aby moja osoba zawisała na losach koalencji" — dodał odwołany minister.

"Budowałem potrzebne Polsce rozwiązania systemowe w gospodarce. W wyniku mojej działalności nie powstała żadna szkodliwa dla polskiej gospodarki, nie przekazałem żadnych pieniędzy, nawet zaliczek, do banku ukraińskiego. Jeżeli znajdzie się prawnik gość podjąć się mojej sprawy, to zaskarżę premiera

do sądu. Przywrócić mnie na stanowisko nie wchodzi w grę" — stwierdził Buchacz.

"10 mld USD deficytu, jaki przewiduje w tym roku w polskim handlu zagranicznym, kładzie się cieniem na osiągnięciach gospodarki. Dlatego głosowałem przeciwko niektórym punktom planu wicepremiera Grzegorza Kołodki 'Pakietu 2000'. Głosowałem też przeciwko planowi budżetu na 1997 r."

"Nie sądzę, aby pan Piotr Bykowski, który był szefem moich doradców, zarobił z tytułu dostępu do materiałów ministerstwa, jakies pieniądze. Był on przedtem doradcą premiera, a ja przed jego zatrudnieniem

zapytałem szefa rządu czy są jakieś przeciwwskazania i nie było sprzeciwu".

Komentując sprawę zakupu bawelny w Uzbekistanie Buchacz stwierdził, że polskiemu przemysłowi brakowało tego surowca i jego kupno było konieczne, a tylko tam można było go dostać. "Każda gwarancja i poręczenie wiąże się z ryzykiem, ale sąlałem się, aby było ono minimalne" — dodał.

"Nie mogłem jednoosobowo zmienić władz Cichu, bo do tego potrzebna 75 proc. głosów w tej spóźnie" — stwierdził b. minister. "Mój spór z NIK-em był natomiast merytoryczny i polegał na tym, czy minister ma prawo tworzyć organizacje do realizacji celów, do których został on (minister) powołany".

Losy Buchacza w rękach ministra sprawiedliwości

Premier Włodzimierz Cimoszewicz 10 bm. w wywiadzie dla 1 Programu Polskiego Radia powiedział, że ma zamiar przedstawić ministrowi sprawiedliwości — Prokuratorowi Generalnemu — wszystkie powody, którymi kierował się przy odwołaniu

ministra współpracy gospodarczej z zagranicą Jacka Buchacza.

Premier powiedział, że chce, aby minister sprawiedliwości rozważył, czy w jego ocenie doszło do naruszenia prawa przez Buchacza czy też nie.

Cimoszewicz podkreślił, że nie przedstawił Buchaczowi — przynajmniej do tej pory — takich zarzutów, które by się wiązały ze złamaniem prawa karnego i które interesowałyby prokuratora.

Struzik: SLD dąży do monopolizowania i dominacji

"Marszałek Senatu Adam Struzik uważa, iż Sojusz Lewicy Demokratycznej dąży do monopolizowania nie tylko sceny politycznej, ale także obszarów gospodarczych i finansowych. 'SLD z nostalgią za dawnymi czasami chciałoby rządzić wszystkim' — powiedział Struzik dziennikarom w poniedziałek w Zielonej Górze, zaznaczając jednak, że obecnie tytuł SLD i PSL są w stanie zapewnić stabilne rządy, tworząc większość sejmową.

Zdaniem Struzika, SLD dąży do monopolizacji zwłaszcza stanowisk, a przez nie — wpływów na te obszary. "Może nasi koledzy z SLD boją się, że po następnych wyborach mogą nie mieć aż takiej szansy na rządy i chcą teraz bardzo szybko zająć wiele stanowisk" — powiedział Struzik, dodając, że jest

to — jego zdaniem — "niebezpieczne".

W opinii marszałka, chęć dominacji SLD sprawia, iż ugrupowanie to nie zawsze traktuje swego koalicjanta po partnersku, a tego właśnie "PSL, partia o wieloletniej tradycji się domaga". Struzik zaznaczył przy tym, że jego partii "nie zależy na stanowiskach".

Premier: zwróć uwagę Podkańskiego na list Giedroycia

Premier Włodzimierz Cimoszewicz powiedział dziennikarzom we wtorek przed rozpoczęciem obrad rządu, że list otwarty szefa paryskiej "Kultury" Jerzego Giedroycia z apelem o odwołanie ministra kultury Zdzisława Podkańskiego, to "ważne wydarzenie".

"Zwróć uwagę ministra, że

ostatnie wystąpienia intelektualistów i list Giedroycia powinny go skłonić do przemyślenia decyzji podejmowanych w ramach polityki prowadzonej przez resort kultury" — powiedział Cimoszewicz.

Premier stwierdził, że "to niedobre, jeżeli dochodzi do tak krytycznej oceny ministra ze strony

środków, które mają na pewno wiele do powiedzenia w zakresie spraw pozostających w gestii resortu kultury".

Cimoszewicz powiedział, że z listem Giedroycia zapoznał się za pośrednictwem mediów, gdyż jeszcze go nie otrzymał.

Kultura

"Czas osobisty" — współczesna sztuka Estonii, Litwy i Łotwy

Minister Kultury i Sztuki Zdzisław Podkański dokonał uroczystego otwarcia w Warszawskiej Galerii "Zachęta" wystawy pt. "Czas osobisty" prezentującej współczesną sztukę krajów nadbałtyckich — Estonii, Litwy i Łotwy. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele resortu kultury tych państw.

"Tytuł tej wystawy napawa nas zadumą. Byliśmy tak blisko, a zarazem jakby było nam zbyt daleko, by dzielić się dorobkiem kulturalnym. A przecież mówi się, że Estonia, Litwa i Łotwa leżą niemal w zasięgu naszego wzroku, na wyciągnięcie ręki. Jak to więc było możliwe, że dopiero teraz otwieramy wystawę, która jest nie tylko wydarzeniem artystycznym, ale rozpoczyna nową epokę w naszych kontaktach po 1991 r. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uczynił wszystko, aby te kontakty stały się trwałe, stałe i przynosiły obopólne korzyści" — powiedział Podkański.

Widzów zgromadzonych na wernisażu najbardziej zdziwiła grupa ubrańnych na białe dzianiny, których długie workocze były powiązane ze sobą. Okazało się, że to była... artystyczna instalacja autorstwa łotewskiej grupy F.F.F.F. Organizatorzy nie potrafili odpowiedzieć na pytanie, czy dzianina będąca stała w "Zachęcie" aż do zamknięcia wystawy, czyli do 13 października.

Po zwiedzeniu "Zachęty" część gości udała się do Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowski, by tam uczestniczyć w otwarciu drugiej części ekspozycji: w której zaprezentowano prace najmłodszego pokolenia artystów krajów nadbałtyckich — przeważają wśród nich instalacje i rzeźby.

W Centrum Sztuki Współczesnej czynna jest też wystawa "Nowa fotografia litewska", na której prezentowane są prace Alfonsasa Budvytisa, Snieguolės Michelienė i Gintautasa Trimakasa.

W Galerii "Zachęta" odbędzie się seminarium poświęcone współczesnej sztuce i kulturze państw nadbałtyckich, a po nim recital fortepianowy Vytutasa Landsbergisa.

Sondaż

OBOP w sprawie koalicji PSL-SLD

Prawie jedna trzecia badanych przez OBOP sądzi, że losy koalicji nie będą miały wpływu na sprawę kraju. Większość ankietowanych uważa, że korzystniejsze byłoby dalsze trwanie koalicji niż jej rozpad. OBOP przeprowadzał ankietę w końcu sierpnia; po rozpoczęciu rozmów nt. wdrażania reformy centrum administracyjnego — gospodarczego, lecz przed odwołaniem ministra współpracy gospodarczej z zagranicą Jacka Buchacza.

Utrzymanie koalicji byłoby, zdaniem ankietowanych, najbardziej korzystne ze względu na aspiracje Polski do NATO (34 proc.) i Unii Europejskiej (34 proc.). Najmniej oceniono zaś wpływ jej rozpadu na przyspieszenie tempa prywatyzacji i reformy w służbie zdrowia (24 proc.), poprawę poziomu życia ludzi w kraju (27 proc.) oraz na poziom oświaty, szkolnictwa i nauki (26 proc.). Jedną piątą badanych nie ma zdania w kwestii utrzymania, bądź rozpadu koalicji.

Więcej ankietowanych — 45 proc., oceniło że działalność rządu. 44 proc. uważa, że jest ona dobra. 11 proc. badanych nie miało zdania na ten temat.

Koncert

Backstreet Boys w Warszawie: platynowa płyta, ły i histeria

Amerykańska grupa Backstreet Boys koncertem w Warszawie zakończyła swoją krótką trasę koncertową po Polsce. W stolicy zespołowi wręczono platynową płytę (za ponad 100 tys. sprzedanych w Polsce płyt i kaset "Backstreet Boys"). W warszawskiej dyskotekie Colosseum koncert obejrzało ok. 3,5 tys. ludzi. Wśród rozhisteryzowanych nastolatków mdleli nawet rodzice.

Nastąpił już na dwie godziny przed koncertem licznie zgromadził się przed bramami Colosseum. Mimo, że w kasie nie było biletów (wszystkie sprzedane w ciągu trzech dni), wejściówki można było jedynie kupić u tzw. koników po 50 zł. (20 zł. drożej niż wynosiła oficjalna cena). Na rozgrzewkę, podobnie jak na poprzednich czterech koncertach w Polsce, grali hip-hopowi wykonawcy — K.A.S.A. "Są fantastyczni, świetnie grają i bardzo dobrze sprzedają swoje płyty — czego można chcieć więcej!" — podsumował K.A.S.A. przed swoim krótkim występem.

Prawdziwa wrzawa i pisk publiczności rozpoczęły się wraz z pojawieniem się na scenie pięciu młodych mężczyzn z Backstreet Boys. Podczas godzinowego show Amerykanie zaśpiewali niemal wszystkie utwory z debiutanckiego albumu pt. "Backstreet Boys". Mimo, że nie zabrakło przebojów tj. "We've Got It In Goin' On", "I Wanna Be With You", "Get Down", największe wrażenie na publiczności zrobiło zaśpiewane po polsku "Kochamy Was". Zgromadzeni, pod sceną, ochraniając przez cały koncert wyniosli rozhisteryzowane dziewczyny, zdarzało się, że pomagały także rodzicom.

Backstreet Boys Zespół tworzą: A.J., Nick, Iowelle D., Kevin i B-Rok, pochodzący z Orlando na Florydzie. W Polsce ich pierwszy album po dwóch miesiącach sprzedaży osiągnął miano platynowej płyty. Podczas swojej pierwszej wizyty w Polsce Backstreet Boys wystąpili na pięciu koncertach: w poznańskim "Arenie", katowickim "Spodku", Operze Leśnej w Sopocie, na stadionie w Lublinie i w Warszawie. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych grupa rozpocznie pracę nad drugą płytą.

Z życia wzięte

Strażak strażakowi wilkiem?

Motopompę i 16 węży ukradziono z remizy OSP w Marcinowie (woj. sieradzkiej). Ponieważ poza strażakami taki sprzęt jest rzadko nikomu nieprzynależny, członkowie OSP z Marcinowa podejrzewają kolegów-ochotników z innych wiosek, które nie zapewniły swoim strażakom tak luksusowego wyposażenia.

Cios

W Karpaczu 30-letni oprych napadł na ulicy 69-letnią kobietę. Uderzył ją kilkukrotnie kijem i wyrwał torbę. Uciekającego napastnika zaplecił przedmiot. Z początku trudno było go złapać, ale załamał się psychicznie, gdy zobaczył, co było w torbie. Starsza pani nie miała w niej... płasiek dla kota.

Gospodarka

Na 1997 r. rząd przewiduje repywatyzację

Dokument "Kierunki prywatyzacji na 1997 r." przyjęty przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów 9 bm. przewiduje realizację trzech programów: repywatyzacji, a także finansowania z prywatyzowanych majątków rekompensat dla emerytów i sfery budżetowej oraz finansowania z tego majątku funduszy emerytalnych — oznajmił wiceminister przekształceń własnościowych Jan Czekaj po posiedzeniu Komitetu.

Warunek ich realizacji, to uchwalenie przez parlament odpowiednich ustaw — dodał wiceminister.

MPW zamierza kontynuować w 1997 r. prywatyzację kapitałową i bezpośrednią, program Narodowych Funduszy Inwestycyjnych oraz restrukturyzacji przedsiębiorstw państwowych i banków.

Resort planuje — stwierdził Czekaj — że prywatyzacja kapitałowa przyniesie ok. 2,5 mld zł dochodu i obejmie branżę farmaceutyczną, chemiczną, wytwórczą energii cieplnej, sprzątaczą, maszyn i urządzeń, materiałów budowlanych, środków transportu, handlu i usług. M.in. sprywatyzowane mają być "Orbis" i "Ruch". "Nie widzimy przesłanek mogących wyłączyć jaki-

kolwiek sektor z prywatyzacji" — powiedział wiceminister.

Według niego, w 1997 r. metodą prywatyzacji bezpośredniej ma być sprywatyzowanych ok. 3 tys. małych i średnich firm. Natomiast do programu NFI nie będą włączane nowe przedsiębiorstwa. Jedynie do publicznego obrotu będą wchodziły akcje spółek parterowych, należących do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. W przyszłym roku MPW przewiduje też komercjalizację, czyli przekształcenie w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, które potem mogą być sprywatyzowane, 240 przedsiębiorstw państwowych.

Czekaj zaznaczył, że ogólne dochody państwa z prywatyzacji w 1997 r. wyniosą ok. 3 mld zł.

Dzięki OECD więcej inwestycji zagranicznych

Przekroczenie 10 mld USD inwestycji zagranicznych w Polsce to "konsumowanie efektów przygotowania do OECD" — stwierdził w poniedziałek w Warszawie wicepremier i minister finansów Grzegorz Kołodki.

Wicepremier spotkał się z 27 przedstawicielami państw członkowskich OECD w celu omówienia stanu polskiej gospodarki w dwa miesiące po wejściu kraju w strukturę tej organizacji, skupiającej najbogatsze kraje świata.

W trakcie rozmów poruszono również kwestie członkostwa Polski w Unii Europejskiej. "Przynależność Polski do OECD to młody krok — nigdy nie byliśmy tak blisko Unii jak obecnie" — uznał szef resortu finansów.

Grzegorz Kołodki przypomniał, że w ubiegłym tygodniu londyński tygodnik "The Economist" obniżył cenę ryzyka inwestycyjnego w Polsce z 40 do 30 proc. "Jesteśmy także postrzegani jako partner tak atrakcyjny, jak azjatyckie tygrysy" — dodał.

1. Aresztowanie i ucieczka generała "Wilka"

Opowieść mra Aleksandra Wasilewskiego
(**"Oleksińskiego"**), szefa sztabu p.o. dowódcy i Zgrupowania AK

Publikacja pod powyższym tytułem ukazała się w piśmie "Kierunki". Zawiera wiele mało znanych faktów, dlatego też dzisiaj jej fragmenty polecamy uważnie naszym Czytelnikom.

W Krakowie 10 lipca br. w milej atmosferze spotkania poznałam państwa mra Aleksandra Wasilewskiego. Snuła się rozmowa o Wilnie, mieście "duchowo", słynnym z urody zabytłowej architektury, z nauki, kultury, walczącej przeszłości i kresowej patriotyzmu.

Przypomnienie barokowego kompleksu klasztoru benedyktynów z pięknym kościołem św. Katarzyny, dziś w nielaskę kłosa, gimnazjum, które ukończył p. Wasilewski Tomaszewski, obecnie mała p. Aleksandra, i ja także, było pierwszym stopniem spokrewnienia. Drugim zaś, kiedy zapamiętałam o Witoldzie Kieście, ostatniego komendanta 23 Brygady Brańskich.

I tak zaczęły się wspomnienia...
Pan Aleksander Wasilewski opowiada
Powstanie wileńskie dogasało. Gorczy, bezmiar stracił i niejasna przyszłość.

Żołnierskie władze radzieckie wiązały kontakt z Komendą Okręgu Armii Krajowej i na dzień 17 lipca 1944 r. zaprosiły gen. Aleksandra Krzyżanowskiego ("Wilka") i szefa sztabu mjr. dypl. Teodora Cętyś ("Sławę") z miejsca pobytu w Wolkorabiskach na rozmowę z gen. Iwanem Czerniachowskim, dowódcą III Frontu Białoruskiego, skąd już do sztabu nie wrócił.

Na spotkanie tym oficerowie AK zostali aresztowani, przewiezieni trzema autami, w pogotwie leżącym, wozu c. podłogi, jeden na drugim, do Wilna. Znaleźli się w więzieniu na Łukiszczach, w którym oficerowie musieli rozstrząsać do naga dla zwiadowania ubraniami.

Po kilku tygodniach nastąpił wyjazd do Międzynarodowych, gdzie przebywali interwjujący żołnierze AK, których już wyzwolono.

Powrócił do więzienia na Łukiszczach. We wrześniu wyprowadził nas z więzienia, kierując do stacji kolejowej. Wilińskie na całej tra-

sie przemaszrow podawali żywność, papierosy, ubrania; z piętrowych kamienic, z okien spadały dary. Nawet po pociąg ktoś się wczepiał, mimo straż i przez dziurę w podłodze zrobioną przez nas podał paczkę. Żegnano nas płaczem.

W wagonach towarowych każdy usiłował znaleźć wygodny kątek. Zostałem przy drzwiach z różnych względów.

Kieście znalazł się po drugiej stronie, a z nim Witold Kieście ("Wujek"), dowódca Brygady "Żemianka".

Pociąg nabierał przyspieszenia. Przeciągał ostatnich, rozstanie z najbliższymi, ziemią czystą, niepewność jutra wprawili w zadumę i odrętwienie.

Z przebiegu strony doszedł jęk. Co się dzieje? To Witold Kieście z temperaturą ponad 40 stopni. Przed rozbrojeniem w pociąg na Brańskich wyszedł seria z pępek zderzających kół ręk. Odpoksyliwaliśmy się teraz. Znalazł się lekarz akowski wśród jadących, pomógł Kieście i innym.

Jechaliśmy przelotnie tydzień. Wreszcie 11 września 1944 r. znaleźliśmy się w grupie ok. 100 oficerów AK, w obozie jenieckim "Specjalny" NKWD nr 178 w Riazaniu.

Styczeń 1945, a nas ciągle trzymają. W marcu podejmujemy siedmiodniową głodówkę, żądamy kontaktu z przedstawicielami władz polskich i godziwych warunków bytowania. Władze obozu obiegują to spełnić. I rzeczywiście polepszyło się traktowanie więźniów, ale szpital zapelniał się jednak chorymi.

Latem przenieszeni na wschód od Riazania, do Diagiewła, obozu otoczonego drutami ze światłem elektrycznym i nieodstępnymi pluskami.

Wojskowi zostali podzieleni na bataliony, kompanie, plutony, co sprzyjało utrzymaniu dyscypliny i porządku. Stosunek podwładnych do zwierzchników z AK był nacechowany szacunkiem i sympatią.

Rok 1946. W Polsce referendum ludowe. Ustalono granice, a do obozu wciąż przybywają aresztowani. Wśród nich znajdują się gen. Ludwik Bittner "Halika", dowódca 9 DP AK; gen. Władysław Filipkowski "Janka", kom. Obszaru Lwowskiego AK; gen. Kazimierz Tumidajski "Grabowski", kom. Okręgu Lubelskiego AK; płk dypl. Adam Światalski "Dąbrowa", dowódca 3 DP AK; płk dypl. Stefan Czerwinski "Stefan", kom. Okręgu Lwowskiego AK i jednocześnie zastępca komendanta Obszaru.

Generał Aleksander Krzyżanowski ("Wilk") został przewieziony z więzienia moskiewskiego do Diagiewła w październiku. Zniemkom z konspiracji od 1939 r. Z tytułu starszeństwa i bliższej znajomości przedstawili Generalowi całą grupę wilińską, co dodatkowo wpłynęło na ich samopoczucie i satysfakcję z osobistych z Nim kontaktów. Zrodziła się między "Wilkiem" a mną tak serdeczna więź, że jeśli któregoś dnia nie mogłem Go odwiedzić, wyraźnie o to się gniewał. W tych codziennych rozmowach odzwierciedlała się przeszłość komendanta Okręgu Wileńskiego AK po jego aresztowaniu w Wilnie.

Siedziwo był prowadzone na Ofiarę w Wilnie, ale już w maju 1945 r. General został w Moskwie osadzony w więzieniu na Butyrkach. Miał być świadkiem w procesie "szesnastki" i gen. Okulickiego, ale z tego zamiaru zrezygnowano. Już przed wojną niedomagał, w więzieniu zachorował. Ze względu na pogorszenie choroby żółdka stworzono Generalowi lepsze warunki bytu, żywienia, opiekę lekarską i wreszcie przewieziono do Diagiewła. Tu dostawał dodatkowe racje masła i cukru. Mniej Go atakowały bóle.

Któregoś dnia zwróciłem się "Wilkom" z postanowieniem już wcześniej zamiaru ucieczki z obozu z kilkoma młodszymi. General jakby na to czekał i odpowiedział, co memu przeżenieniu, że przyłączy się do uciekających. Obawiałem się, że General nie podda trudom przedsięwzięcia, ale żadne argumenty nie zmieniły decyzji ucieczki.

Od marca 1947 r. w Diagiewle przystopowanie ucieczki

Zdecydowaliśmy opuścić oboz na przełomie lipca-sierpnia, kiedy będą już spierzane warzywa na polach. Przyłączył się do nas kapitan lotnik z grupy lotników. Nie zapamiętałem jego nazwiska. On podjął się zdobywania nożyce bądź obcęgi do przecinania drutów.

Nie mniej ważne było zgromadzenie żywności na drogę, wystarczającej chociaż na tydzień. Uspokajaliśmy więc swoje dzienne porcje cukru i suszonych sucharów. Pozostała sprawa pieniędzy. Sprzedaniem mojej kosa i codziennych porcji masła (którego General nie zjadł) żołnierzom pracującym poza drutami uciąłymi pewien kapitał.

Do obozu zaczęły przenikać wiadomości o utworzeniu w Polsce Rządu Rzeczypospolitej, uchwale przy Sejmie następnej ustawy o amnestii. W obozie wstrząsały nastroje niezadowolone i w końcu czerwca 1947 r. ogłoszono drugą głodówkę. Postulowano m.in. przybycie do obozu przedstawicieli władz Rzeczypospolitej i ustalenie terminu naszego powrotu do kraju.

Przerwałmy głodówkę po siedmiu dniach po zapewnieniu władz obozu o bliskim terminie wysłania nas do Polski. W czasie tej głodówki zostali odseparowani generalowie i przewiezieni do Riazania. Po przewiezieniu głodówki generalowie powrócili do Diagiewła, ale już bez gen. Tumidajskiego ("Grabowskiego"), który się uduł w czasie przymusowego karmienia.

Na początku lipca 1947 r. podzielono nas na grupy i rozwieziono do różnych obozów. Starszych rangą

oficerów, od kapitana do generała, ok. 120 osób, umieszczono w Griaznowu. Młodszych oficerów wadszono do obozu w Czerzypowcu.

W obozie w Griaznowcu znajdowały się trzy tysiące jeńców niemieckich z Wehrmachtu i SS. Jak na ironię, byliśmy tak samo traktowani jak oni i uależnieni do obsługi niemieckiej. Nasza delegacja w tej sprawie wniosła protest do władz obozu i ponowiła żądanie realizacji danych w Diagiewle przyrzeczeń.

W tym obozie znów spotkałem się z gen. "Wilkiem". Serdecznie był ucieszony, że jesteśmy razem. Nie zgubił się nam kapitan lotnik. Znajac już wartość i smak ułudnych obiecań władz obozu, podjęliśmy decyzję ucieczki w niedzielę, 17 sierpnia 1947 r. o zmierzchu, z kapitałem ok. 1000 rubli, żywnością na kilka dni i kombinarkami.

(Dokończenie nastąpi)
Helenie LIMANOWSKA-NOSKOWSKA
NA ZDJĘCIU: gen. "Wilk" — Aleksander Krzyżanowski po powrocie z łagrów sowieckich. Fotografia z kurtki reparytacyjnej.
Fot. ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów z Warszawy

Przygotował Jerzy SURWIŁO

Temat aktualny Znaleźli się w roli petentów

Obecność w warsztatach spółki rolnej "Babulinf" kilku kierowników podbiłskich leśnictw i podbrodzkiego przedsiębiorstwa wyrubu lasu budziła pewne zdziwienie. Jak się później okazało, przyjechali oni do gospodarstwa w roli petentów, by omówić się o wynajęcie kombajnu na żniwa.

Jeszcze zupełnie niedawno w warsztatach byłego gospodarstwa pomocniczego w Padubnie (obecnie należy do leśnictwa purwickiego) był własny kombajn. Co prawda, nie był on nowy, ale jeszcze sprawny. Nie tylko więc z niego korzystano, ale też wypożyczano dla ludzi. Wszyscy mieli z tego pożytek.

Dosłownie przed zwiłami ten jedyny kombajn, obsługujący i leśnictwa, i mieszkających z całej strony podbrodzkiej kierownictwo niemieckiego gospodarstwa leśnego sprzedawał. Za 5 tys. zł. Odbiła się nawet aukcja, o której informowano w gazecie. Co prawda, w leśnictwie. Natomiast miejscowi mieszkańcy — to przeważnie Polacy. O aukcji, jak się okazało, nie wiedzieli, dlatego też nie wzięli w niej udziału. Teoretycznie spełniono wszystkie formalności. Odbiło się to zgodnie z prawem. Kombajn zabrali nowi gospodarze. A miejscowi mieszkańcy? A kogóż interesują ich biedy?

Zenon SAMULEWICZ

Na przestrzeni ostatnich pięciu lat śmiertelność ludzi w kraju nadniemeńskiej wzrosła o 15 proc. Przeciętna długość życia mężczyzn wynosi obecnie 63,6 lat, a kobiet — 75,2. W ubiegłym roku na Litwie zmarło 45,3 tys. osób. W takich wypadkach najbliżsi bądź inne chowające zmarłych osoby muszą wiedzieć o zasiłku pogrzebowym i trybie jego wypłaty.

Dziś ten tryb regulują ustawy Republiki Litewskiej o państwowych ubezpieczeniach społecznych i o pomocy w przypadku śmierci.

W tym roku z budżetu Sodry na wypłatę zasiłków pogrzebowych przewidziano 0,61 proc. ogółu jej wydatków budżetowych. W ubiegłym roku zasiłki pogrzebowe z budżetu Sodry otrzymało 38,4 tys. osób, czyli 84,8 proc. osób, które chowały zmarłych.

Zgodnie z Ustawą o państwowych ubezpieczeniach społecznych zasiłek pogrzebowy wypłaca się w przypadku śmierci osoby, która została w trybie obywatelskim ubezpieczona z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych lub członka rodziny, który był na jej utrzymaniu. Za członków rodziny, utrzymywanych przez osobę ubezpieczoną, uważane są osobnie lub wspólnie ze zmarłym zamieszkali oraz otrzymujący od

niego pomoc materialną, która dla osób utrzymywanych stanowiła główne źródło ich dochodu. Mogą to być małżonkowie, rodzice, przybrani, dziadkowie, dzieci, dzielnicy, bracia, siostry, wnuki. Inni członkowie rodziny niezdolne do pracy osoby na utrzymaniu mogą być uznane za członków rodziny ubezpieczonego, tylko wówczas, jeśli mieszkali wspólnie

Zasiłek pogrzebowy wynosi trzy minimum społeczne, obowiązujące w tym miesiącu, w którym osoba zmarła. Wypłaca się go po okazaniu przez osobę chowającą podania pismem, świadectwa śmierci oraz dowodu osobistego osoby chowającej w terytorialnym wydziale Sodry.

Na podstawie Ustawy o emeryturach z tytułu państwowych

O tym warto wiedzieć Zasiłek pogrzebowy. Kiedy i komu przysługuje?

ze zmarłym i prowadziły wspólne gospodarstwo domowe. Za nie znajdujących się na utrzymaniu nie uważa się tych członków rodziny, którzy posiadają samodzielne źródło utrzymania.

W razie śmierci osoby ubezpieczonej w obowiązującym trybie zasiłek pogrzebowy wypłaca się członkom rodziny zmarłego lub ludzom, którzy ją chowają. W razie śmierci osoby, znajdującej się na utrzymaniu, zasiłek pogrzebowy wypłaca się osobie ubezpieczonej. W przypadku, gdy zmarły chowany jest na koszt państwa, zasiłek pogrzebowy nie przysługuje. Zasiłek pogrzebowy nie przysługuje również dla kobiet, które poroniły przed 22 tygodniem ciąży.

ubezpieczeń społecznych w razie śmierci emeryty chowający go osobie wypłaca się emeryturę za miesiąc, w którym człowiek zmarł (o ile nie była ona jeszcze wypłacona), a także za dwa miesiące taką sumę, jaka była płacona do śmierci.

Zasiłek pogrzebowy jest przydzielany, jeśli osoba chowająca do terytorialnego oddziału Sodry według miejsca zamieszkania zmarłego zwraca się nie później niż w ciągu 6 miesięcy od śmierci.

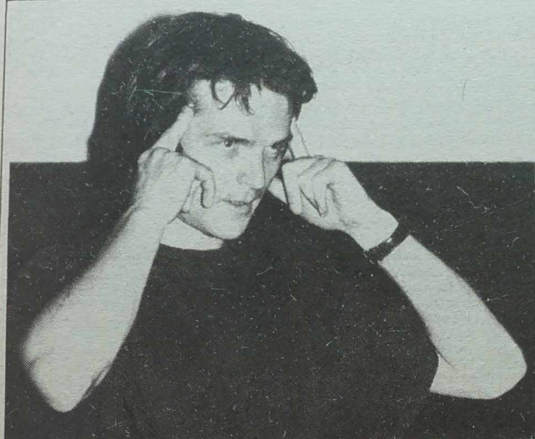
M.in. zgodnie z Ustawą o zasiłku pogrzebowym z budżetów samorządów miejskich i rejonowych również przysługuje zasiłek pogrzebowy. W przypadku śmierci stałego mieszkańca Republiki Litewskiej,

członkowi jego rodziny lub innej chowającej go osobie wypłaca się specjalny zasiłek pogrzebowy. Wysokość tego zasiłku stanowi trzy ustalone przez rząd R. MS (minimum społeczne), obowiązujące w miesiącu śmierci zmarłego. W przypadku śmierci inwalidy, emeryty, członków rodziny, otrzymujących zasiłek socjalny, wypłaca się zasiłek pogrzebowy w podwójnym wymiarze, równy 6 MS.

Zarządy miejskie (rejonowe) mogą wyznaczyć zasiłek pogrzebowy w podwójnym wymiarze również w razie śmierci innych osób, które na dzień ich zarządów zostały uznane za wymagające socjalnego wsparcia. Ten zasiłek po okazaniu przez osobę chowającą zmarłego, podania, metryki śmierci zmarłego oraz swego dowodu osobistego, ma być wypłacony nie później niż w ciągu 24 godzin od stawienia się petenta.

Osoba, chowająca zmarłego, w sprawie zasiłku może się zwracać nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia pogrzebu. Zasiłek ten nie może być wypłacony w przypadku, gdy zmarły chowany był na koszt państwa lub samorządu ze środków ich budżetów, a także w przypadku ponorenia przed 22 tygodniem ciąży.

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk społecznych



Premiera "Lotów ..." odbyła się przedwcześnie, 9 września br., w wileńskim kinie "Skalvija". Jest to już szósty film w dotychczasowym dorobku twórcy młodego reżysera litewskiego Audriusa Stonysa (zdobywca FELIXA za "Ziemie ościennych", o czym pisałam w swoim czasie na łamach "K.W."). Filmy tego twórcy urosły już do rangi hitów współczesnego litewskiego kina dokumentalnego. Wydarzeniem artystycznym był jego ostatni film "Antygrawitacja". Teraz Audrius Stonys zaskoczył widzów swoją największą pracą pt. "Loty w polu niebieskim".

Należy zadać sobie pytanie, bez którego nie sposób byłoby o całosci tego utworu. Jest to pytanie o tytułowe loty i kolor. Czym są dla autora filmy? (Scenariusz i reżyseria — Audrius Stonys). Dla operatora? (Vladas Naudžius). Wreszcie — czym są dla samego bohatera, pilota, będącego sprawcą tych piekielnie niebezpiecznych wdrówek? (Algis Kučinskas).

NA ZDJĘCIU: scenarzysta i reżyser "Lotów w polu niebieskim" Audrius Stonys na premierze filmu.

Fot. Marian Palusz-kiewicz

Niebieski — sprzeczność między podniętą a spokojem

Zacznijmy od koloru. Niebieski jest barwą tajemniczą, znakiem nieba i Bożej Mądrości. W symbolice kosmicznej i archetypicznej oznacza duchowość i kontemplację, skupienie i melancholię. Barwa ta na oko oddziałuje szczególnie. Jest energią, "jednakowoż należy do strony negatywnej i w swej najczystszej postaci jest niejako nicością, która pobudza. Spoglądając na nią dostrzegamy sprzeczność między podniętą a spokojem". (Goethe).

"Głęboki błękit ciągnie człowieka w nieskończoność, budzi w nim żądę czystości i pragnienia metafizycznego". (Kandinsky).

Błękit może zaangażować całą biopsychiczną sferę człowieka. Za jego pośrednictwem zostajemy "przeniesieni" do wnętrza obrazu. Cóż to za obraz?

Karkołomna wyprawa powietrzna trzech śmiałków (pozostających za kadrem filmu pilota, reżysera i operatora) jest pokazywana zza pleców lub poprzez wnętrze kabiny cudacznego samolotu, skonstruowanego i wykonanego (rzekłbyś z niej pacyjczy) przez samego pilota. Z tej szalonej perspektywy mamy ogląd ziemi, planety ludzi... Dokładniej — mamy ogląd krajobrazu właśnie — bez ludzi...

Rozdział: dom i droga

W całym filmie uderza wielce osobliwy szczegół: nie ma tu domu, domów. Widzimy tylko kontury zabudowań, albo ich fragment. Albo — z lotu ptaka: domy — kłocki, domy — zabawki, domy w kształcie pudełek po zaparkach, dzwiny, skarlale w swojej topografii. Bohaterowie ani razu nie zostają pokazani we wnętrzu domu, ale gdzieś obok — przed domem, na dziedzińcu, i to sporadycznie. Nie ma tu rodzinnego domu — skarbnicy miłości i pamięci, doskonałej prostoty i piękna. A może jest. Może bohaterowie nie chcą nas po prostu wpisać do tego ich Domu, nie chcą przed nami odsłonić swego wnętrza.

Niemal cały film dzieje się w strefie powietrznej ("w polu niebieskim"), bądź na drogach, w ruchu. Bohaterowie są wędrownymi, poszukiwaczami, węgania ich z ziemi ich wewnętrzna pustka. (Albo — ciężar uczuć). Wrażenie tej pustki w miarę rozwoju akcji potęgęje się jeszcze bardziej, kiedy się pamięta, że to przecież dokument, że są to ludzie bezpośrednio wzięci z życia, nias współcześni.

Napisaliśmy przed chwilą o rozwoju "akcji", chociaż na dobrą sprawę "niby nie tu się nie dzieje". Film jest utrzymany w klimacie statycznej, surowym. A jednak — jest to obraz nerwowy, drażliwy. A jednak — równocześnie subtelny, liryczny, wyciszony.

Dwie sprzeczności: przyciąganie i opór
Dzieje się "coś" już od pierwszego

go kadru. Dwóch sędziwych starszków siedzi na ławeczce przed domem. Ubrani są odświętnie, na modę miasteczkową. Rozbrzmiewa kancista wiejska melodia. Jeden ze starszków rzepoli na skrzypcach, drugi śpiewa. Jest w tym wszystkim jakiś majestat, powaga, a jednocześnie — żalostna komiczność. To — "łabędzi śpiew". "Wdrówką" tych starszków ("szaloną wyprawą, przegodą") będzie — stale ta sama ławeczka, skąd udadzą

nie — ikarem, Dedalem itd.).

Reżyser po prostu — przekazuje tylko fakty, i nie ponadto. Urastają one później do jednej skrótovej metafory. Wielkiej, znaczącej — i to ona jest świadectwem dużego potencjału twórczego Stonysa.

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

mi — ikarem, Dedalem itd.). Reżyser po prostu — przekazuje tylko fakty, i nie ponadto. Urastają one później do jednej skrótovej metafory. Wielkiej, znaczącej — i to ona jest świadectwem dużego potencjału twórczego Stonysa.

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

mi — ikarem, Dedalem itd.). Reżyser po prostu — przekazuje tylko fakty, i nie ponadto. Urastają one później do jednej skrótovej metafory. Wielkiej, znaczącej — i to ona jest świadectwem dużego potencjału twórczego Stonysa.

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

mi — ikarem, Dedalem itd.). Reżyser po prostu — przekazuje tylko fakty, i nie ponadto. Urastają one później do jednej skrótovej metafory. Wielkiej, znaczącej — i to ona jest świadectwem dużego potencjału twórczego Stonysa.

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

mi — ikarem, Dedalem itd.). Reżyser po prostu — przekazuje tylko fakty, i nie ponadto. Urastają one później do jednej skrótovej metafory. Wielkiej, znaczącej — i to ona jest świadectwem dużego potencjału twórczego Stonysa.

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

Kadr z kurą jest znów wywołany akcentem przyciągania naszą uwagę: wysiłki ptaka (osiadłego przecież) budzą w nas współczucie, a zarazem przeświadczenie, że jednak jesteśmy elastyczni pragmatyka-

współbiedniadczki stołu (samochody osobowe w ile kaza się domyśleć, że są to panie "z miasta"). Biedniadka trwa dłużej, do wieczora do świtu. Przez jakiś czas wesoło plonie obok rozpalone ognisko. W pewnej chwili dostrzegamy, że to ognisko już wygasło, pozostały po nim czarne, zwęglone główne: uczucia się przepaliły, u progu cicha śmierci.

Loty w strefie niebieskiej, loty blisko nad ziemią (kadub samolotu dotyka niemal głowy samotnie poruszającego się na polnej drodze wędrownia) dają szansę powrotów. Trzeba odejść od siebie, żeby potem móc wrócić. Każdy taki powrót nie zmienia świata, rzeczywistości. Ale — zmienia powracającego. Za każdym powrotem człowiek nigdy nie będzie już takim jak przedtem.

Mądry, wrażliwy film. Autorzy nie przekształcają go w polgicę, czy w kategorię, nie wyczerpują tematu.

Dokonała, wyjątkowo czysta praca operatorska.

Sponsorami filmu są Litowska TV i "Lituvus avialinijos".

Obraz już w najbliższych dniach

spokoju. Na tym swoim "skrzydlatym motocyklu" przelatywał tuż nad oknami sędziwych litewskich, drgał, dzwonił w tym gmucho szaby...

... A później latał już razem — on i dorastający syn Zilvinas. Albo — każdy z osobna Zilvinas... Podobnie jak on łatwiej mu było pokonać najgroźniejsze nawet zjawiska atmosferyczne, aniżeli urządzić biurokratyczne barierki, co pozornie spokojnej i bezpiecznej ziemi...

... Zilvinas, phenomen lotnictwa, które — czynie w skali światowej. Mimo egzotycznej kulturerii, opowieści Zilvinas w wieku 16 lat miał licencję pilota, był instruktorem lotnictwa, uczył latania innych pilotów. Dokładnie — uczył ich wirtuozerii lotów. ... Zilvinas zginął tragicznie — w wieku "nastu" lat. Nie w niebieskiej przestrzeni, ale tu — na ziemi. Nie z sterem samolotu, ale z kierownicą motocykla. Spieszył na zawody lotnicze...

... Ojciec i syn. Byli dwójką, Algis Kučinskas lata teraz — sam i lata na samolocie — znów własną konstrukcją. Samolot nazywa się — "Zilvinas".

Ile w sercu Ojca pozostało miłości do STRĄCY NIEBIESKIEJ i ile w nim li się nienawiści do — ziemi? I — czym są dla niego teraz te ... loty?

Dramat człowieka rozpiętego między Niebem a Ziemią. Algis

"LOTY W POLU NIEBIESKIM"

(Dokument — "metafilm")

się w swoją NAJDALSZĄ i NAJDUŻSZĄ PODRÓŻ... Dokładnie ten sam pierwszy kadr ze starszkami reżyser odkrył raz jeszcze — w scenie finałowej: skostniałość, bezruch zderzył ze wszystkimi "w środku" obrazu sekwencjami: osiągnięcie ideału jest możliwe tylko dzięki ruchowi, czynowi, działaniom.

Ten duet, rzekłbyś z woskowych figur ulepiony, stanowi prolog i epilog obrazu, jest estetycznym kluczem do zrozumienia głównego przesłania "Lotów...". Ci dwaj starszki, będący u progu swojej NAJDUŻSZEJ PODRÓŻY — budzą w nas uczucia sympatii i sprzeciwu.

Właśnie te dwie sprzeczności — przyciąganie i opór są najważniejszym lejtmotywnym filmu, precyzyjnie zbudowanym z takich samych wątków wewnętrznych. Reżyser i operator otwierają przed nami szeroką panoramę tragicznego rozdźwięku duchowych marzeń i postulatów moralnych oraz płaskiej egzystencji naszego otoczenia.

Energia oddziaływania kadru

Ekrany były bohaterów rozwija się w jednej warstwie czasowej — teraz, u samego progu XXI wieku. Świadome (a może przez genialny przypadek) autorzy filmu zręcznie przerywającą pomost do epok odległych. Czynią to za pomocą dwóch-trzech "malarzskich" znaków, znaczeń, archetypów, cytatów. Oto w metafizyczny tkankę obrazu wdziera się nagle element rodzajowy, sztafż zwierzęcy. Na ekranie pojawiają się koza i kura. Jesteśmy świadkami dramatycznych (i znów — komicznych) wysiłków kury, usiłującej skryć się w krzewach, schronić przed nadciągającą burzą.

Ta kura (wypisł wymaluj) z obrazu M. Hondekoetera, nie sądzę, żeby miała być tu symbolem prapoczątków świata. W ogóle w twórczości Stonysa nie trzeba chyba doszukiwać się żadnych symboli: drzewo jest tu drzewem, stół stołem, samolot samolotem, pilot pilotem (a

mi o korporacyjnej mentalności: dziś się robi to, a jutro co innego, dziś ratuje się kurę przed burzą, a jutro spokojnie ją się zarzyna).

Zasób energii oddziaływania kadru z kurą jeszcze bardziej wzrasta w kadrze z kozą: oko kamery ("oko" reżysera, operatora) dość długo koncentruje się na... oczach kozy. Wyraz oczu kozy jest niesamowity. Te oczy nie są podglądane, odwrotnie — to one nas podglądają, rzucają nam wezwanie. Działła tu ta sama zasada energetycznego oddziaływania: przyciągania i odpędzania, podobnie jak portret pędzla Leonarda da Vinci "Młoda kobieta z jalołwem" ("Ona zarazem przyciąga i odpędza, jest w niej niewyrażalne piękno i coś odrażającego, wręcz diabelskiego") — Andriej Tarkowski.

Ciążenie ku pragmatyzmowi i — loty w polu niebieskim

Pory roku w "Lotach...". To jesień i późna wiosna. Deszcz — oznacza jedno: Ziemi i Nieba. Ale w tym obrazie deszcz akurat nie pada. W jednej z pierwszych sekwencji widzimy udratmowywane ciemnymi chmurami niebo, przez które prześwieca pełnia księżyca. Dom i Świat — oddalają się, ale i — ciągną ku sobie. Cała konstrukcja filmu jest określona tym właśnie przeciwieństwem. Temat ten rozwija się w subiektywnym świecie bohaterów. Ratunkiem są loty w polu niebieskim. Śmiertelnie niebezpieczne. Alsi nie są one przecież tanią kłownadą, popisem dla samego pilota. Są formą ruchu, żywiołu, życia w opozycji do skostnienia, martwoty.

Rozwiew między życiem wewnętrznym i zewnętrznym szczególnie sugestywnie został pokazany w sekwencji pikniku na łonie przyrody. Mężczyźni (a nie — kobiety) przygotowują stół biesiadny, rozściągają obrusy, ustawiają przy stole krzesła. Na stole — mnóstwo butelek z różnymi napojami, i — nie ponadto. Jest jednak w tym nagromadzeniu butelek jakiś tajemny ład. Napoje mówią nam o nakieniu, nienasyconych. Pojawiają się

Rozwiew między życiem wewnętrznym i zewnętrznym szczególnie sugestywnie został pokazany w sekwencji pikniku na łonie przyrody. Mężczyźni (a nie — kobiety) przygotowują stół biesiadny, rozściągają obrusy, ustawiają przy stole krzesła. Na stole — mnóstwo butelek z różnymi napojami, i — nie ponadto. Jest jednak w tym nagromadzeniu butelek jakiś tajemny ład. Napoje mówią nam o nakieniu, nienasyconych. Pojawiają się

Rozwiew między życiem wewnętrznym i zewnętrznym szczególnie sugestywnie został pokazany w sekwencji pikniku na łonie przyrody. Mężczyźni (a nie — kobiety) przygotowują stół biesiadny, rozściągają obrusy, ustawiają przy stole krzesła. Na stole — mnóstwo butelek z różnymi napojami, i — nie ponadto. Jest jednak w tym nagromadzeniu butelek jakiś tajemny ład. Napoje mówią nam o nakieniu, nienasyconych. Pojawiają się

Rozwiew między życiem wewnętrznym i zewnętrznym szczególnie sugestywnie został pokazany w sekwencji pikniku na łonie przyrody. Mężczyźni (a nie — kobiety) przygotowują stół biesiadny, rozściągają obrusy, ustawiają przy stole krzesła. Na stole — mnóstwo butelek z różnymi napojami, i — nie ponadto. Jest jednak w tym nagromadzeniu butelek jakiś tajemny ład. Napoje mówią nam o nakieniu, nienasyconych. Pojawiają się



NA ZDJĘCIU: kadr z filmu. Algis Kučinskas przy skonstruowanym przez siebie samolocie "Zilvinas".

będzie demonstrowany na Międzynarodowym Festiwalu "Forum Kinowe Arsenal" w Rydze (Łotwa).

Głównym bohaterem filmu jest pilot (i piloci). Nie są to postaci zmyślone. Dlatego pozwalam sobie wynieść ten temat jako osobny (patrz — niżej).

Alwida ROLSKA

Algis Kučinskas — wezwanie rzucane Ziemi...

Mieszka i pracuje w jednej z wyjątkowo malowniczych miejscowości na Litwie. Pakt z przestrzenią niebieską zawarł już od dawna. Latat na samolocie własnej konstrukcji. Na arcydziwnym samolocie, będącym niejako przewrotną odwrótnością "normalnego", do przycięcia motocykla, dorobił skrzydła. Był więc odmieńcem nader rzadkiego gatunku. Oczywiście — niebezpiecznym dla władz. Uniemożliwiono mu to loty na wszelkie sposoby. Nie poddał się. Znalazł sposób na władzę — dotarł jako do rodziny Sniekusa. Owe Sniekusy dało mu spokój. Ale wtedy z kolei on — nie dawał im

Kučinskas nie musi już pokonywać Niebieskich Przystanków. Zmaga się z Ziemią. Atakuje ją w wszelkie sposoby z punktu, który stał się jego Domem — z Niebieskiego Pola. Czy jest w tym desperackim akcie coś z wezwania Iosu, czy jednak — coś jeszcze więcej?

Podjętym, że nawet sam Algis Kučinskas nie znajduje "w sobie" na to odpowiedź.

Piorun uderza w najwyższe, najsilniejsze szczyty drzew (w dęby), w wieże kościołów... Tak już w życiu jest, gina — najpięls, najpiękniejsi...

Samotność jest nie do zniesienia. Szczęściem są jeszcze na tejże ziemi wspaniałe loty. Bliskie otoczenie Algis Kučinskas — to Rolandas Kalinauskas i Algimantas Žerušis — również piloci.

Wszystkich ich pewnego dnia odnalazł młody reżyser, ojciec dwójki dzieci, Audrius Stonys.

Praca nad filmem "Loty w polu niebieskim" trwała rok...

Z kart ruchu przeciwalkoholowego

Benedykt Dybowski. Uczony — abstynent

...„Największym zbrodniarzem jestem ja. Przez mnie więcej ludzi straciło życie niż przez wojny, zarazy i choroby. Przez mnie ludzkość wyrodnieć. Miliony rodzin wirując krocząc w straszne nieszczęście. Wielu pełnych zapału, utalentowanych młodzińców zamieniając na ciurów i pasyżów społecznych. Przez mnie schodzą miliony na drogę do przepaści moralnej. Przez mnie silni słabną, a słabi giną. Z mędrcoznymi czyni idiotów. Jam gwałcił cnoty. Zna mnie opuszczona żona, znam mnie dzieci, których wnętrzności szarpie głód, znam mnie rodzice, którzy słysząc głębię z rozpacz kryją w swych dłoniach. Za to jestem przyciełem wrogów Polski. Zniszczyłem już miliony — a zniszczę drugie tyle. Imię moje — ALKOHOL”.

...Jak się przedstawia alkohol. Tym niemniej w naszych czasach (i chyba nie tylko), człowiek nie używający go uważany jest za „chorego”. Dopóki alkoholizm nie zaczyna wręcać się bezdłonie w życie amatora kieliszka. Dopóki ze zdrowego nie stanie się on rzeczywiście chory.

Na szczęście, nie brak też abstynentów. Nie brak było też ich w ubiegłych wiekach. Jednym z bardziej znanych ongiś, a teraz chyba zapomnianych, uczestników ruchu trzeźwosciowego był prof. dr. Benedykt Dybowski. Urodził się 30.4.1833 r. w Mińsku. Wcześniej związał swe życie z ruchem trzeźwości, bo już jako uczeń 4 klasy gimnazjalnej w Mińsku przystąpił do tajnego kółka filaretów. Następnie w okresie studiów w Dorpacie (1853-57) założył „Kółko braci młecznych”, grupujące po paru latach istnienia 30 studiujących tu Polaków abstynentów.

Studia przyrodnicze i lekarskie kończył we Wrocławiu (1858) i w Berlinie (1859-60), zapowiadając się świetnie jako przyszły uczyony. Toteż wkrótce po studiach mianowano go profesorem — adiunktem w katedrze zoologii Warszawskiej Szkoły Głównej.

Za udział w powstaniu styczniowym (był czynnym emisariuszem Rządu Narodowego w 1863 r.) został zesłany na 12-letnią katorgę (przy wyrębie lasów w Siwakowej na Syberii, 700 km od Irkucka). W wol-

nych chwilach leczył bezpłatnie ludność i z Wiktoorem Godlewskim prowadził badania naukowe. Zwolniony z robot został przeniesiony do Kuhtuku (1868 r.), gdzie, pomimo ciężkich warunków, zbadał faunę Bajkału, co przyniosło mu światową sławę.

Po uzyskaniu w 1877 zezwolenia na powrót do Polski, mając w perspektywie dalsze ciekawe badania naukowe, doborowo wyjechał na Kamczatkę, obejmując posadę lekarza rządowego. Miejsowa ludność znalazła w Benedyckie Dybowskim obrońcę przed wyższymi i demoralizującą ze strony carskich cowników, których szczerze oburzenie wywołał swym urzędowym wystąpieniem o zamknięcie wszystkich szynków na Kamczatkę. Mimo starych mu ustatwień przeszedł sprowadzić na wyspę Beringa ren, próbował z pewnym powodzeniem aklimatyzować warzywa i zwierzęta domowe. Zakończył na Kamczatkę szpital dla trędowatych i wenerycznie chorych...

...Benedykt Dybowski był pierwszym polskim darwinistą, pionierem

higieny psychicznej, społecznikiem, zwolennikiem równoprawienia kobiet. Dostrzegł również konieczność uświadamiania młodzieży o tragicznych skutkach rozwiązłości seksualnej. Domagał się zlikwidowania prostytucji. Wszędzie propagował abstynencję: na Sybirze, Kamczatkę i w Polsce.

Z entuzjazmem powitał inicjatywę organizacyjną filozofa, prof. dr. Wincentego Lutolskiego, stając się współzałożycielem i pierwszym prezesem „Eleuterii — Wyzwolenia”. Po ustąpieniu z tej funkcji pozostał nadal w zarządzie tej potężnej na owe czasy, bo kilkunastotysięcznej organizacji, stanowiącej federację wszystkich ugrupowań abstynenckich zaboru austriackiego. Były to: socjalistyczna „Trzeźwość”, katolicka „Eleusis” oraz Eleuteria Akademicka, Związek Księży Abstynentów, Związek Kolejarzy Przeciwników Alkoholizmu, Ethis, Kolo Abstynenckie Młodzieży Handlowej i Rękodzielniczej im. S. Szczepanowskiego, Liga Abstynencka Młodzieńców Terminatorów i Harkersów...

W 500-lecie zwycięstwa pod



Grunwaldem prof. Dybowski zwrócił się z płomiennym apelem do społeczeństwa o wykluczenie alkoholu jako napoju, aby oddać w ten sposób hołd królewskiemu abstynentowi — Władysławowi Jagielle. Przypomniał również społeczeństwu, że Polska ma bogatą tradycję abstynencką m. in. w osobach: ks. Witolda, hetmana Jana Tarnowskiego, ks. Bolesława Antoniewicza, Romualda Traugutta, gen. Zygmunta Sierakowskiego i zwał do naśladowania ich przykładu.

Zmarł 30.1.1930 we Lwowie, w wieku 97 lat, jako ostatni członek Rządu Narodowego 1863 r. Został pochowany na koszt państwa z honorami wojskowymi.

Irena LITWIN
Repr. W. Charin

Amatorów skandali i sensacji chce uprzedzić od razu, że to, o czym będzie mowa, nie ma żadnego związku z wiedząmi. Są to kobiety poważne, mile, którym parę razy w życiu przytrafiły się niewytłumaczalne historie.

Opowiada HALINA STANKUWIENE, mieszkanka Wilna:

— Zdarzyło się to wiele lat temu. Pewnego razu jechałam autobusem koto szpitala przy ulicy Kauno, spojrzałam w okno tej lecznicy i nagle poczułam, jak cisnęło mi się serce, poczułam trwogę. I dążyło się to wtedy, gdy żaden z moich krewnych nie przelewał w tym szpitalu, nie leżały, mnie z nim żadnym wspomnieniem.

W tym samym dniu, wieczorem po powrocie z pracy mąż wyglądał bardzo źle. Miał dreszcze, pocili się, czuł wielką słabość, powiedział, że nawet w trólebusie ustąpił mu dzisiaj miejsca, tak źle wyglądał. Chodził o to, że mój mąż w owym dniu jako operatywny pracownik ówczesnej milicji uczestniczył w zatrzymaniu przestępcy i kobiety, co — ugrzyła. Jak później wyszła lekarze, ukuszenie człowieka samo przez się jest niebezpieczne, a szczególnie niebezpieczne jest ugrzyzienie kobiety, nawet jeżeli jest ona fizycznie zdrowa.

Wznowiła karetkę pogotowia, która zabierała go do szpitala — przy ulicy Kauno. Miał przeżyć operację, która zakończyła się pomyślnie.

... Jak skomentować to „przecucie serca” Haliny Stankuwiene? Można tylko pozazdrościć jej mężowi, którego nieszczęście Halina przeżyła sercem — zawzięty jak głęboką więź duchową łączył kochających się ludzi oraz powiązanych emocjonalnie rodziną i dziećmi, to jest najbliższych krewnych...

Opowiada OKSANA, mieszkanka Wilna:

Zawziętych kobiety ciężarne same „ustalają” dzień porodu i przekonują bliskich, że właśnie w tym dniu przyjdzie na świat dziecko. Przekonano o tym krewni najcięższej są nastawieni na ten dzień, gdyż „matka wie lepiej”. Ustaliłam datę porodu — 7 listopada, boże zaś wystąpiły już wieczorem 3 listopada. Nikt, w tym też ja, nie spodziewał się, że rozpocznie się tak wcześnie. Poród był bardzo ciężki — męczyłam się, jak nigdy w życiu. Najbardziej zdziwiająca jest to, że mój bóg odzuch ojciec, który się znajdował w odległości 65 km. Nie wiedział, że to cierpią powód moich bólów, nie spał całą noc, odzuchwał jakiś niepokój za mnie.

Rano powiedział do mojej mamy: „Widocznie jest z Oksaną, tak bardzo boli mi za nią serce. W południe przyszedł z pracy ze łzami w oczach: „Coś się dzieje z Oksaną!”. A po godzinie zatelefonował do nich i powiedział, że przeżyłam ciężki poród i podarowałam im wnuczek.

... Jak dowodzą fakty, kochający nas ludzie odczuwają nas nie tylko na odległość. Niekiedy przypominają o sobie również po śmierci.

Opowiada DIANA, mieszkanka Wilna:

— Zmarła świekra bardzo kochała moją córeczkę Linę — za życia nie odstępowała od wnuczki dosłownie ani na krok, nieustannie o nią się troszczyła. Wydawało się jej, że zbyt mało poświęcam uwagi dziewczynce. I oto już po śmierci świekry Lina bardzo

trudnie czuwałaś moja przyjaciółka, jej wujek, to jest brat zmarłej i ja. Wujek zasnął, a w dwójkę z przyjaciółką siedziałyśmy i rozmawiałyśmy. W pewnym momencie przyjaciółka bardzo się rozszalała, że matka opuściła ją i nie przekazała filozofii życia, nie nauczyła orientowania się w ludziach. Jakże można zostawić bez opieki jedyną dziewczynę. W przypływie uczuć moja koleżanka zwróciła się ku trumnie:

— Mamo, jeżeli ty mnie słyszysz, chce, żebyś wiedziała, jestem bardzo rozczulona, że zostawiasz mnie samą. Bardzo bym chciała, żebyś to usłyszała i zrozumiała!

Od razu po tych słowach w pokoju zrobiło się ciemno — zgasły cztery świecy przy trumnie i trzy żarówki elektryczne w żyrandolu. Czy to nie było znakiem od zmarłej, że

odechodziła. Rzecz naturalna, że do domu nie mógł wejść nikt obcy, ponieważ drzwi były zaryglowane. Macocha mówiła, że w nocy do nas nie przychodził. W domu innych kobiet nie było. Czy to była nasza matka, nie wiem.

Osobiście podobają mi się ludzie, którzy nie odrzucają kategorycznie nieuczynialych zjawisk. W istocie, jak możemy mówić, że nie ma życia pozagrobowego, skoro otrzymujemy „stałdą” jakiegoś sygnału. Kobiety w redakcji mówią mi: zapłaj każdą, czy spotykałaś się z tym w swoim życiu z jakimś nieuczynialnym zjawiskiem, związanym z czyjąś śmiercią. I każda o czymś opowie. Spróbowałam zagadać na ten temat pracowników „Vakarines Naujienos” i przekonaliśmy się, że wiele osób może

przesłuchał krzesło, ciężko usiadła tak, że aż ono zatrzasnęło i głośno wytarła nos. Jak określić to, co usłyszałam? Czy to była zjawia, czy był to duch zmarłej — nie wiem. Wybiec to się nie powiodło. Natomiast dom najpierw zaczęły nawiedzać wielkie szczyry, które też niespodziewanie zniknęły, jak i zjawiały się. Szczyry zastąpiły mrowki, które też nagle zniknęły. Pewnego razu po otwarciu drzwi z dech mi zaparło na widok mnóstwa wielkich czarnych much — nigdzie i nigdy w życiu tak wielu ich nie widziałam. Skąd one się wzięły w zamkniętym pomieszczeniu? Muchy znikły tak samo niespodziewanie, jak i inne stworzenia. Czy to się łączy z przyjściem ducha staruszki gospodyni owej nocy? Powiem tylko, że za życia gospodyni bardzo nie chciała, aby jej dom przeszedł w ręce jej rodzonej siostry. Dlaczego — nie wiem!

Oto o czym opowiadał jeszcze jedna pracowniczka naszej redakcji.

— Działło się to latem, przygotowywałam się do egzaminu, zamknęłam wszystkie drzwi na kłódki: dopiero co przeniosłam się do Karolinek, więc trochę się bałam nowej dzielnicy. Gdy siedziałam nad podręcznikami w odległym pokoju, usłyszałam nagle, że do mieszkanki wszedł człowiek. Sądząc według kroków — młody, energiczny mężczyzna. Od razu udał się do kuchni, otwierając halistę drzwi. Pokreślił się tam i drugim wyszedł. Rzucał mi do drzwi wełnowych — były zamknięte od wewnątrz. Dzwine, co to mogło być? Tęgo samego dnia wieczorem siedząc powiedział mi, że w mieszkaniu naprzeciwko niedawno powiesił się młody mężczyzna i w tym mieszkaniu od razu po jego pogrzebie rozpoczęto remont, aby nie przypominało o nim i związanej z nim tragedii. „Wyprowadzono ducha”, a duch zjawił się u sąsiadów, to jest w moim mieszkaniu. Śmieszne, ale tak właśnie było.

Niezrozumiałe historie na tym się nie kończą. W następnej publikacji „Tęsknota za wiedźmami” dowiedzie się, między innymi, że w Wilnie mieszka kobieta, której straszne przekleństwa spełniają się z taką zdziwiającą dokładnością, że kobietę tę nazywają wiedźmą i w rozmowie z nią od razu proszą: „Tyko nie mów!”.

Lilia ŁASTOWSKA

“Vakarines Naujienos”

Tęsknota za wiedźmami

zachorowała. Spędziłam przy łóżeczku dziecka kilka bezsennych nocy, byłam ogromnie zmęczona i gdzieś na czwartą dobę, kiedy stan Liny się poprawił i ona spokojnie zasnęła, postanowiłam też się przespać. Ledwie się położyłam, gdy usłyszałam trzy głośne stuknięcia w drzwi sypialni. To było takie charakterystyczne dla mojej zmarłej świekry, że zerwałam się z posłania i prawie z płaczem zaczęłam się upraszczać: „Boże, przecież trzosem się o nią, tylko trochę pospój”.

... Pewna kobieta, która straciła młodego syna, opowiadała mi, że przed jego pogrzebem w domu otwierały się i zamykały drzwi, chociaż nie było żadnego przeciągu, a drzwi są ciężkie. Casy czas chodzila po domu, gdy zastukały drzwi, starając się zrozumieć, co się dzieje, a potem się rozpakowała i spytała: „To ty, Kaziu, przyszedłeś pożegnać się z mamusią?” I drzwi przestały stukać.

... O tym, że dusze zmarłych mają pewną część siły fizycznej, którą wtarcą się do naszego świata materialnego, świadczy jeszcze jedna zdziwiająca relacja, którą usłyszałam od Nijole VINKAITIENE — gospodyni salonu „Nizak”.

— Przed wieloma laty zmarła matka moją najcięższą przyjaciółką. Ponieważ nie jest przyżyte, by pozostawać w samotności ciało zmarłego człowieka, w nocy przy

usłyszała słowa swojej córki i dała jej sygnał! Okropnie się przestraszyłyśmy i w ciemnościach zaczęłyśmy głośno wołać wujka. Obudzili się i nie rozumiejąc, zapalili świecę, potem podszedł do wyłącznika, myśląc, że same wyłączyłyśmy światło. Ale do wyłącznika nikt nie dotykał, był on włączony. Wówczas wujek wziął dwa krzesła, ustawił je jedno na drugim i wyszedł, żeby zobaczyć, co jest z żyrandolem. Żarówki były w porządku, tylko jakaś niezrówna siła wykreśliła je... Wujek wrócił żarówki i spytał, co się stało...

... Córki mynie myślą, że zmarła matka opuszcza je na zawsze. Historia, jaką opowiadała mi pewna kobieta, sceptycznie nastawiona do wszystkiego na świecie, dowodzi, że nawet sceptycy mogą przydarzyć się nieuczynialne zjawiska.

Kiedy zmarła moja mama, byłymy zupełnie małe, trzy dziewczynki — Luda, Lidia i ja, Tania. Nasz ojciec ożenił się powtórnie i nasza macocha dziwiła się, że do nas dziewczynki, w nocy ktoś przychodził. Nie nie pamiętam, ale macocha mówiła, że w nocy nas przebiegano. Kto to był, nikt nie wie, lecz ten, tub tu ubierała nas ciepłymi, abyśmy w nocy nie zmarły. Luda, starsza siostra, pamięta jakąś kobietę, której nie mogła się przyrzyć w ciemnościach, kobieta ta podychała się nad nami, poprawiała kołdrki, w milczeniu siedziała i potem cicho

opowiadać o takich rzeczach. Historie zniknięcia się z duchami, to jest z tym, co sami nazywamy duchami, całkiem nie są straszne (dla czytelnika). Opowiadając zaś kobiety przesyłały nam wielkiego przestrachu.

Opowiada REGINA, pracowniczka Domu Prasy:

Przed paroma laty razem z rodziną wynajmowałam pokój w domu, który potem został moim. Naszą gospodynią była staruszka, która wcale nie chodzila przez nasz przejściowy pokój. Jej szarpane stopnie, kaski, powłoka krzątnięcia w kuchni i pokoju, postępowanie — wszystkie te dźwięki stały się nieodłączną częścią naszego życia. I oto staruszka zmarła. Zwłoki jej wywieziono gdzieśdaleko na Białorus i w naszym domu wreszcie zapanał spokój i cisza, które były jakiegoś niezwykłego budę. I oto po dwóch tygodniach nadszedł się nocą z okropnym łękiem, mam czoło pokryte zimnym potem i słyszę, jak nasza gospodyni — staruszka powoli otwiera drzwi wejściowe (między innymi zamknięte od wewnątrz), swym powolnym krokiem idzie do kuchni i brzęk tam naczyńkami. Doświadczenie byłem sparalizowana ze strachu. I nawet nie obudziłam śpiącego obok me. Potem staruszka przeszła kolo mego do swego pokoju — swoją bledą gospodyni nie widziałam, a po prostu słyszałam, że ona przeszła i otworzyła drzwi do swego pokoju. To, że drzwi się otwierały, widziałam na własne oczy. W pokoju staruszka

USTAWA Republiki Litewskiej nr I-1418 z 2 lipca 1996 r.

O informowaniu społeczeństwa

ROZDZIAŁ III

Odpowiedzialność państwa za informowanie społeczeństwa

Artykuł 12. Obowiązki instytucji władzy i administracji państwowej i samorządowej w ochronie wolności informacji

1. Instytucje władzy i administracji państwowej i samorządowej powinny zapewnić dla każdego mieszkańca Republiki Litewskiej jawność swojej działalności.

2. Cała oficjalna informacja tworzona ze środków podatków jest bezpłatna. Instytucje władzy i administracji państwowej i samorządowej, mogą pobierać dodatkową opłatę za usługi, związane z powielaniem informacji dla osoby i organizatora informacji lub z inną usługą potrzebną osobie i organizatorowi informacji publicznej.

3. Rząd określa jednakowo na całym terytorium Republiki Litewskiej tryb rejestracji i podawania ludziom oraz organizatorom informacji publicznej oficjalnej informacji instytucji państwowych i samorządowych, jak też innych organizacji budżetowych. Jeżeli urzędnicy instytucji władzy i administracji państwowej i samorządowej, oraz organizatorów budżetowych odmawiają podania oficjalnej informacji albo podają nieprawdziwą informację, takie ich działania pociągają za sobą odpowiedzialność zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej, jak też mogą oni być zasądzeni w sądzie.

4. Nikt nie może być zmuszany do rozpowszechniania informacji instytucji władzy i administracji państwowej i samorządowej oraz innych urzędów, z wyjątkiem przypadków, określonych w ustawach.

Artykuł 13. Prawo obywateli Republiki Litewskiej do otrzymania informacji o sobie

Instytucje władzy i administracji państwowej powinny w trybie ustalonym przez rząd udzielać obywatelom Republiki Litewskiej informacji, jaką te instytucje posiadają o nich. Za niespełnienie tych obowiązków osobistości oficjalnie odpowiadają w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 14. Odpowiedzialność państwa w zakresie ochrony prawa obywateli do oceny pracy instytucji państwowych i urzędników

Stali mieszkańcy Republiki Litewskiej mają prawo publicznego krytykowania pracy państwowych instytucji i urzędników. W Republice Litewskiej zabrania się prześladowania za krytykę. Wykroczenia przeciwko temu artykułowi pociągają za sobą karę w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 15. Zakaz cenzury środków informowania społeczeństwa

Cenzura środków informowania społeczeństwa jest zabroniona. Cenzura pociągą za sobą odpowiedzialność w trybie określonym przez ustawy.

Artykuł 16. Zasady antymonopolistyczne

1. Państwo, jego instytucje, przedsiębiorstwa, organizacje państwowe i niepaństwowe, osoby nie mogą mieć monopolu na informację publiczną w dziedzinie zarówno jej organizowania, jak też upowszechniania.

2. Państwo stwarza jednakowe warunki ekonomiczne i techniczne dla równoprawnej konkurencji organizatorów i kolporterów informacji publicznej (z wyjątkiem produkcji o charakterze przemocy i erotyzmu). Państwo nadzoruje i reguluje, aby żadna osoba prawna lub fizyczna Republiki Litewskiej nie zajęła pozycji monopolistycznej na rynku organizatorów lub kolporterów informacji publicznej albo w jakimkolwiek osobnym ich rodzaju.

3. Porządek monopolistyczny na rynku informowania społeczeństwa określa ustawa o konkurencji.

4. Państwo troszczy się o inwestycje w dziedzinie organizowania i kolportowania informacji publicznej. Tryb inwestowania zagranicznego na rynku informowania społeczeństwa określa ustawa o inwestycjach kapitału zagranicznego w Republice Litewskiej.

Artykuł 17. Pomoc państwa dla organizatorów i kolporterów informacji publicznej

Państwo wspiera działalność kulturalną, oświatową organizatorów informacji publicznej. Pomoc finansowa państwa organizatorom informacji publicznej udzielana jest wyłącznie poprzez Fundusz Wspierania Prasy, Radia i Telewizji. Środki do Funduszu z budżetu państwowego co roku przydziela Sejm. Subsydia państwowe i ulgi podatkowe są udzielane bez wstępnych warunków. Fundusz Wspierania Prasy, Radia i Telewizji tworzy zgromadzenie przedstawicieli związków twórczych, organizatorów informacji publicznej, związków prawników i naukowców. Zgromadzenie to zwolnia Stowarzyszenie Wydawców Prasy Periodycznej Litwy, Stowarzyszenie Radia i Telewizji, Stowarzyszenie Telewizji Kablowej, Związek Dziennikarzy Litwy i Towarzystwo Dziennikarzy Litwy. Każda ta organizacja deleguje na zgromadzenie po dwóch swych przedstawicieli. Zgromadzenie uważane jest za prawomocne, gdy uczestniczy w nim co najmniej dwie trzecie delegatów. Uchwały podejmowane są zwykłą większością głosów. Organizatorom informacji publicznej, którzy mają być subsydiowani, ustala Rada Funduszu Wspierania Prasy, Radia i Telewizji. Rada przedstawia Sejmowi sprawozdanie z podziału otrzymanych z budżetu środków.

Przebieg patrz z nr 176)

ROZDZIAŁ IV

Prawa, obowiązki i samorząd organizatorów informacji publicznej

Artykuł 18. Prawo gromadzenia i publikowania informacji oraz jego ograniczenia

1. Każdy człowiek ma prawo:

- 1) gromadzić informację i publikować ją w środkach informowania społeczeństwa;

2) nie podpisywać swojej przygotowanej pracy, jeżeli jej treść została znieszkodliwiona w trakcie opracowania redakcyjnego;

3) zapisywać, fotografować, filmować, posługiwać się sprzętem audio i wideo, jak też innymi sposobami utrwalać informację;

4) podawać publikacje i audycje pod własnym nazwiskiem, pseudonimem lub anonimowo.

2. Zabrania się:

1) filmować, fotografować lub dokonywać zapisów audio i wideo bez zgody osoby w należącej do niej posiadłości;

2) filmować, fotografować lub dokonywać zapisów audio i wideo w czasie zamkniętych imprez bez zgody organizatorów danej imprezy, mających prawo do organizowania takich imprez;

3) filmować i fotografować bez ich zgody osoby do reklamy w środkach informowania społeczeństwa;

4) filmować i fotografować osoby z wyraźnymi wadami fizycznymi bez zgody tych osób.

3. Te zakazy nie obowiązują, gdy utrwalane są działania presteżące.

Artykuł 19. Obowiązki dziennikarzy
Dziennikarz powinien:

1) podawać prawdziwe, dokładne i bezstronne wiadomości;

2) autoryzować publikowaną po raz pierwszy informację, jeżeli żyje tego osoba, która podała informację;

3) odmówić wykonania polecenia kierownika organizatora informacji publicznej, jeżeli polecenie zmuszałoby do naruszenia ustawy lub Kodeksu etyki dziennikarzy i wydawców Litwy;

4) przestrzegać profesjonalnej etyki dziennikarzy, szanować prawa osób fizycznych i prawnych.

Artykuł 20. Zdemontowanie opublikowanych wiadomości

1. Osoby fizyczne mają prawo żądać zdemontowania opublikowanych wiadomości, które nie odpowiadają rzeczywistości i uwieczniają ich honorowi i godności. Osoby prawne mają prawo żądać zdemontowania opublikowanych o nich przez organizatora informacji publicznej wiadomości, które nie odpowiadają rzeczywistości.

2. W żądaniu zdemontowania powinno być dokładnie wskazane, jakie opublikowane wiadomości nie są zgodne z rzeczywistością, kiedy i gdzie zostały opublikowane, jakie twierdzenia w wiadomościach uwieczniają honorowi i godności osoby. Sprostowania, nie odpowiadające wymaganiom tego przepisu, jak też w przypadkach, gdy żąda się zdemontowania opublikowanych wiadomości nie co do ich meritum, a tylko z powodu formy, publikowane są według uznania organizatora informacji publicznej.

3. Organizator informacji publicznej, po otrzymaniu uzasadnionego żądania zdemontowania wiadomości, która nie odpowiada rzeczywistości lub uwiecznia honorowi i godności, powinien opublikować sprostowanie bez komentarzy, w adekwatnym miejscu w najbliższym wydaniu prasowym, programie telewizyjnym, lub radiowym. Późniejsze demontaż nie zwalnia organizatora informacji publicznej od odpowiedzialności i nie stanowi przesłanki do złagodzenia kary.

Artykuł 21. Wyrównanie szkody

1. Organizator informacji publicznej, po opublikowaniu bez zgody osoby wiadomości o jej prywatnym życiu, uwieczniających jej honorowi i godności (z wyjątkiem przypadków określonych w artykule 8 niniejszej ustawy), jak też po opublikowaniu wiadomości, wiadomości z góry, że nie odpowiadają rzeczywistości i uwieczniają honorowi i godności osoby, gdy nie zdemontuje ich, wyrównuje wyrządzoną osobie szkodę moralną w trybie moralnego nie może przekraczać 10000 litów.

2. Opublikowanie przez organizatora informacji publicznej w trybie określonym przez niniejszą ustawę sprostowania i prośbą dać sądowi podstawę do zmniejszenia odszkodowania moralnego lub całkowitego zwolnienia z niego.

3. Organizatorowi informacji publicznej, który bez wiedzy osoby opublikował wiadomości uwieczniających jej honorowi i godności (z wyjątkiem przypadków określonych w artykule 8 niniejszej ustawy), o jej życiu prywatnym, jak też opublikował wiadomości, wiadomości z góry, że nie odpowiadają rzeczywistości i uwieczniają honorowi i godności osoby oraz zdemontował je i przeprosił w trybie określonym przez niniejszą ustawę, sąd może przyznać odszkodowanie za wyrządzone straty moralne, jednakże w tym przypadku wysokość odszkodowania nie może przekraczać 1000 litów.

4. Wysokość odszkodowania materialnego za opublikowanie nie odpowiadające rzeczywistości wiadomości, które spowodowały straty osobom prawnym i fizycznym, ustala sąd.

Artykuł 22. Zwolnienie z wyrównania szkody

1. Organizator informacji publicznej nie ponosi odpowiedzialności za opublikowanie niezgodnych z rzeczywistością wiadomości, jeżeli podał źródło wiadomości, a były one:

1) podane w oficjalnych lub publicznie ogłoszonych doku-

mentach instytucji władzy państwowej, partii politycznych, organizacji politycznych i społecznych oraz zawodowych, osób fizycznych i prawnych;

2) publicznie wygłoszone na otwartych posiedzeniach, nadawach, konferencjach prasowych, wiecach oraz innych imprezach, natomiast organizator informacji publicznej nie znieszkodliwiał sedna i konkretnych faktów przemówienia. W tym przypadku odpowiedzialność obciąża organizatorów imprez i osoby, które opublikowały wiadomości;

3) wcześniej opublikowane w innych środkach informowania społeczeństwa, jeżeli te wiadomości nie zostały zdemontowane w środkach informowania społeczeństwa, które je opublikowały;

4) ogłoszone przez uczestników bezpośredniej audycji radiowych lub telewizyjnych, którzy nie podlegają organizatorowi informacji publicznej;

5) opublikowane w specjalnym programie wyborczym, który nie był przygotowany przez samego organizatora informacji publicznej;

6) opublikowane w nieanonimowych ogłoszeniach reklamowych, nieanonimowych robionych na zamówienie artykułów lub audycji;

7) po opublikowaniu opinii, komentarza, uwag, związanych z wiadomością, podaną w środkach informowania społeczeństwa.

2. W tych przypadkach odpowiedzialność ponosi ten, który jako pierwszy upowszechnił niezgodne z rzeczywistością wiadomości. Organizator informacji publicznej, po podaniu niezgodnych z rzeczywistością wiadomości i otrzymaniu tekstu sprostowania, powinien bezwzględnie go opublikować we własnych środkach informowania społeczeństwa.

Artykuł 23. Kodeks etyki dziennikarzy i wydawców

1. Sprawy etyki zawodowej w dziedzinie informowania społeczeństwa reguluje Kodeks etyki dziennikarzy i wydawców.

2. Kodeks etyki dziennikarzy i wydawców zatwierdza zgromadzenie przedstawicieli organizacji dziennikarskich, które zwolnia Stowarzyszenie Wydawców Prasy Periodycznej Litwy, Stowarzyszenie Radia i Telewizji Litwy, Związek Dziennikarzy Litwy, Towarzystwo Dziennikarzy Litwy, Litewskie Centrum Dziennikarstwa, Litewskie Radio i Telewizja.

Artykuł 24. Komisia Etyki Dziennikarzy i Wydawców

1. Wykroczenia przeciwko przepisom etyki dziennikarzy i wydawców, popełnione w informowaniu społeczeństwa, rozpatruje Komisia Etyki Dziennikarzy i Wydawców.

2. Komisia Etyki Dziennikarzy i Wydawców powołuje i określa tryb pracy zgromadzenie przedstawicieli organizacji dziennikarskich. Członkowie komisji etyki wyznaczani są na 2 lata.

3. Pracę komisji organizuje przewodniczący komisji, którego komisja wybiera spośród swych członków na 1 rok.

4. Do komisji w sprawie naruszenia przepisów etyki dziennikarzy i wydawców mogą zwracać się osoby fizyczne i prawne.

5. Rozpatrując wykroczenia przeciwko Kodeksowi etyki dziennikarzy i wydawców, komisja kieruje się Kodeksem etyki dziennikarzy Litwy i rezolucją Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej "O etyce dziennikarskiej".

6. Decyzje Komisji Etyki Dziennikarzy i Wydawców w sprawie naruszenia przepisów etyki zawodowej powinny być publikowane w wydaniach, audycjach radiowych i telewizyjnych w trybie określonym przez komisję.

7. Organizator informacji publicznej, gdy nie zgadza się z wnioskami komisji, może zwrócić się do sądu, jednakże powinien opublikować wnioski tej komisji w swym wydaniu lub audycji. Osoby fizyczne i prawne, gdy nie zgadzają się z decyzją Komisji Etyki Dziennikarzy i Wydawców, mogą zwrócić się do sądu i zaskarżyć w nim wnioski tej komisji w terminie 30 dni od doręczenia im wniosków.

8. Komisia Etyki Dziennikarzy i Wydawców pracuje według własnego przyjętego regulaminu. Jej działalność jest finansowana ze środków Funduszu Wspierania Prasy, Radia i Telewizji.

Artykuł 25. Inspektor etyki dziennikarskiej

1. Inspektor ds. etyki dziennikarskiej jest urzędnikiem państwowym, którego mianuje Sejm na wniosek Komisji Etyki Dziennikarzy i Wydawców. Inspektor ds. etyki dziennikarskiej rozpatruje skargi osób fizycznych w sprawie naruszonego w środkach informowania społeczeństwa ich honoru i godności, pretensje zawodowe podmiotów działalności informowania społeczeństwa.

2. Inspektor ds. etyki dziennikarskiej pracuje według zatwierdzonego przez Sejm regulaminu, jego działalność jest finansowana z budżetu.

3. Otrzymał skargę inspektor ds. etyki dziennikarskiej powinien rozpatrzyć w ciągu 30 dni i zapoznać ze swymi wnioskami petentów oraz organizatorów informacji publicznej.

4. Inspektor ds. etyki dziennikarskiej, gdy uzna, że skarga petenta jest uzasadniona, zwraca się do organizatora informacji publicznej, który opublikował niezgodną z rzeczywistością wiadomość i uwieczniającą honorowi i godności osoby, zalecając opublikowanie zaprzeczenia. W przypadku odmowy, by to uczynić, inspektor ds. etyki dziennikarskiej przekazuje skargę do rozpatrzenia Komisji Etyki Dziennikarzy i Wydawców i uczestniczy w jej posiedzeniu.

5. Inspektor ds. etyki dziennikarskiej co najmniej raz do roku składa Sejmowi sprawozdanie ze swej pracy.

(Dokończenie nastąpi)

KURIER TV

ŚRODA, 11 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Jęz. franc. na żywo. 18.40 — Wiadomości (ros). 18.55 — Program dla dzieci. 19.15 — Program dla uczniów. "Na parcie". 19.35 — Teleforum. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio sportowe. 21.20 — Loteria "Perlas". 21.25 — Brzeg. 22.30 — Film fab. "Mój Aljaho". 23.15 — Wiadomości wieczorne.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — "Bez domu jest źle". 16.20 — "S. Tropikany upał". 17.15 — Tangamania. 17.40 — Bulwarowe show. 18.10 — S. anim. 18.35 — "Bez domu jest źle". 19.30 — 2x8. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Telegra "Randka". 21.00 — "S. Tropikany upał". 22.00 — Radzieckie kroniki. 23.00 — Wiadomości. 23.15 — S. "Rodzinka Adamsów". 23.45 — S. dok. "Podwodne podróże".

BALTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Pukanie". 20.00 — Dziewiątki starych anegdot. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — Poranne. Przegląd mistrzostw świata. 21.20 — Piłka nożna. "AC Milan" (Mediolan). "FC Porto" (Porto). 23.20 — S. "Wszystko od początku". 23.40 — Przegląd mistrzostw UEFA I dnia. 0.30-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — 2. pierwsz. rej. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — "Marzy cię z Kalifornii". 18.50 — 2. pierwsz. rej. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 —

Wiadomości. 19.35 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Program muz. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Powietrzny wilk". 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Telemagazin "Budownictwo". 22.35 — Program o modzie. 23.00 — 2. pierwsz. rej. 23.05 — S. "Lazarz".

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Ulica 52" (19.00). 8.50 — Mój koch. W. Mierek. 9.45 — Patrol drogowy. 10.00 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Film anim. 11.40 — Apeka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Sherlock Holmes i tajna broń". 13.25 — Filmy anim. 17.50 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 18.50 — Dziś w mieście. 19.00 — Ja sama. 19.55 — Przegląd wystaw "Wielkiennictwo i skóra Baltyku". 20.05 — Film fab. "Szlakiem wodociągów" (1-2). 22.35 — Muzyka filmowa. 22.50 — Dziś w mieście. 23.00 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa historia". 9.05 — Teat. 9.50 — W świecie zwierząt. 10.30 — Zgadnij melodię. 11.10 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.50 — Żeby pamiętać. 12.30 — Film anim. 12.55 — S. "Cztery pancerni i pies". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Film anim. "Rycerz". 14.50 — "Dzielne Serce". 14.45 — Kaktus i 15.10 — Zew dzgungli. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Tęta a teta. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa historia". 18.10 — Godzina szczytu. 18.35 — Zgadnij melodię. 19.00 — W poszuki-

waniu utraconego. 19.45 — Dobranoc. 20.00 — Czas. 20.40 — Film "Kół w butach". 21.05 — Wycieczki Pariz-Moskwa-Bajkonur-Ulan Bator. 21.20 — Piłka nożna. 23.20 — Wiadomości. 23.30 — Piłka nożna.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.35 — S. "Mack i Maty". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny. 7.50 — Dla ludzi interesu. 8.00 — Raz na tydzień. 8.30 — Droga redakcji. 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50 — Towary poczt. 10.20 — Film fab. "Miejsca spotkania zmienią nie wolno". 16.20 — Co to umie. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Zdrowie. 17.25 — Astrologia miłości. A. Pugaczowa. 17.55 — Klub gubernatorów. 18.25 — Prognoza pogody. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Final mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 22.25 — Pogoda. 22.30 — Teleskop. 23.20 — Towary poczt. 23.30 — Festiwal "Kinoshok-96". 23.40 — Nocny program muz.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — Z archiwum folkloru: "Piłsko" — Tatrzańskie Jesień. 79. 8.30 — "Sen" — recital Edyty Bartosiewicz. 9.00 — "Skarbice". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej. 10.00 — "Stawiam na Tolka Banana" — serial dla młodych widzów. 10.35 — "Rewizja Nadzwyczajna". 11.05 — "Bank nie z tej ziemi" — serial TV. 12.00 — Reportaż. 12.30 — "Przeboje Muzyki Jedyńki". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Matki, żony, kochanki" — serial prod.

polskiej. 14.05 — "Auto-Moto-Klub". 14.25 — "Miejsce" — film dok. 14.55 — "Monika Zaromska (j. w. wspomnienia)" — film dok. 15.40 — "Jantarowy szlak" — program krajoznawczy. 16.00 — Panorama. 16.20 — Program dnia. 16.30 — "Wielka historia małych miast". 17.00 — Kowalski i Schmidt. 17.30 — "Auto-Moto-Klub". 18.00 — Sport z satelity. 19.00 — Telexpress. 19.15 — Teatr: "Łucja z Pokucio", autorka: Maria Dąbrowska. 20.25 — Publicystyka kulturalna. 20.55 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — "Wielki wóz" — film wojenny prod. polskiej. 22.45 — Program dnia. 22.50 — "Śpiwnik ilustrowany". 23.30 — Panorama. 24.00 — Muzyczne reportaże. 0.40 — Publicystyka kulturalna. 1.00 — Uczmy się polskiego. 1.35 — "Jantarowy szlak" — program krajoznawczy. 1.55 — Panorama. 2.05 — Teatr: "Łucja z Pokucio", autorka: Maria Dąbrowska. 3.15 — Publicystyka kulturalna. 3.35 — "Auto-Moto-Klub" — magazyn sportów motorowych. 4.00 — Panorama. 4.35 — "Wielki wóz" — film wojenny prod. polskiej. 5.55 — "Śpiwnik ilustrowany". 6.20 — "Gra" — teleturizm. 6.50 — Muzyczne reportaże. 7.30 — Publicystyka kulturalna.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Tu Tu Tu. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Dolina lalek" — serial prod. 12.00 — Zrob to tak, jak my. 12.15 — Szkoła Zdrowia i

Urody. 12.30 — Opowieści bałtyckie. 12.50 — "Arcydzieła" — serial dok. prod. ang. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — "Sekrety starszej pani". 14.05 — Start. 14.25 — Młodzi politycy. 14.50 — Wielec reportaży teatru. 15.10 — "Ciam znaczy taniec" — film dok. 15.30 — Przez lązy. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Ekonomiczne opaly reportażu Kowalskich. 16.30 — "Nieustraszeni" — serial prod. kanad. 17.00 — "Kół zwiastów" — teleturizm przyrodniczy dla dzieci. 17.20 — Muzyki w Gondolach. 17.50 — Karta z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.25 — "Inny świat" — serial prod. USA. 19.05 — Millard w rozumie. 19.15 — Tajna historia zimnej wojny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Parszywa dwunastka II" — komedia prod. USA. 22.50 — Echo dnia. 23.30 — Sceny domowe "Rzecz osubiera" 23.45 — "Żołnierze ubiera podbijają Polskę" — film dok. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Studio sport. 1.10 — Pr. rozrywkowy. 2.00 — "Ukochno boisko Artura" — film fab. prod. angielskiej.

POLSAT

7.00 — "Ptaki ciernistych krzewów" — australijski serial obyczajowy. 8.00 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Ufozaur" — serial animowany. 10.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Di-

scor relax. 14.00 — Oskar. 14.30 — Sztuka sprawiedliwości. 15.00 — Kuba zaprasza. 15.30 — Czas na naturę. 16.00 — HaloGraMy. 16.20 — Yel Yel. 16.30 — "Czarodziejka z księżycy" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Link Journal. 17.45 — Gwiazdy i rozgwieźdzeni. 18.15 — Kalam-bury — prog. rozrywkowy. 18.45 — "All" — serial komedii woj. USA. 19.15 — "Świat według Bundy" — serial komedii woj. USA. 19.45 — Informacje. 20.00 — "MacGyver" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowanie Lotto. 21.00 — "Bliższe spotkania trzeciego stopnia" — film science fiction USA. 23.25 — Informacje i biznes inform. 23.45 — Polityczne graffiti. 23.55 — "Uliseś San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.50 — Kalejdoskop — program publicystyczny. 1.15 — Młodzi widzowie. 1.50 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Sports World. 8.20 — Pełnym gazem. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskopy. 12.45 — "Skinheadzi" — dramat włoski. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — "Życie na krawędzi" — serial włoski. 22.50 — W domu. 23.20 — Reportaż z planu. 23.50 — Satelite.

CZWARTEK, 12 WRZEŚNIA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Telegra "Milioner". 18.25 — Film TV "Moja piosenka". 18.40 — Wiadomości (ros). 18.55 — Program dla dzieci. 19.20 — Show chrześcijański. 19.30 — Telefant. 20.10 — Nasz dom. 20.30 — Panorama. 21.10 — Studio sportowe. 21.20 — Dziewięć ziem. 22.05 — Wize i rzeczywistość. 23.00 — Wiadomości wieczorne. 23.15 — Program dla młodych piki nożnej.

LNK

7.30 — Poranne koło. 9.05 — "Bez domu jest źle". 16.20 — "S. Tropikany upał". 17.20 — Gwiazdy Hollywoodu. 17.50 — Wszystko. 18.10 — S. anim. 18.35 — "Bez domu jest źle". 19.30 — "Odmienne zdanie". Program LPSD. 20.00 — Wiadomości. 20.25 — Bulwarowe show. 21.00 — S. "Tropikany upał". 22.00 — Telegra "Jeszcze nie wieczór". 23.15 — Wiadomości. 23.15 — Show Benny Hilla. 23.45 — S. dok. "Podwodne podróże".

BALTYCKA TV

8.30-17.50 — Program BBC. 18.00 — S. "Tak świat się kręci". 19.00 — S. "Dampsi i Makepeace". 20.30 — NBA: spotkanie z bliska. 20.40 — S. "Manuela". 21.00 — Film fab. "Nocna służba". 22.45 — S. "Pukanie". 23.40 — Erykty. 0.15-8.30 — Program CNN.

TELE-3

8.00 — Wiadomości CNN. 8.30 — 2. pierwsz. rej. 8.40 — S. "Santa Barbara". 18.00 — Film anim. 18.25 — Detektor. 18.50 — 2. pierwsz. rej. 18.55 — S. "Czarujący i odważni". 19.20 — Wiadomości. 19.35 — S. "Santa Barbara". 20.30 —

Dziki południe. 20.55 — Nowości sportowe. 21.05 — S. "Prawa Murphy" (2). 22.00 — Wiadomości. 22.10 — Kino. ki. no. 22.35 — Europejska scena. 23.00 — 2. pierwsz. rej. 23.05 — Film fab. "Lato w Lesmonie".

WILEŃSKA TV

7.40 — Wiadomości z Wilna. 7.50 — S. "Dziurka apteka II". 9.00 — Film anim. "Manu". 9.20 — Przegląd wystaw "Bałtyckie wielkiennictwo i skóra". 9.30 — Muzyka. 9.50 — Patrol drogowy. 10.00 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 11.00 — Kurs dolara. 11.10 — Nowy Jork. 11.40 — Apeka. 11.50 — 90x60x90. 12.05 — Film fab. "Zemsta Tarzana". 13.20 — Filmy anim. 17.50 — Film fab. "Stawka większa niż życie". 18.50 — Dziś w mieście. 19.00 — Zrob krok. 19.55 — Wiadomości z Moskwy. 20.05 — Film fab. "U nas Angielki". 22.05 — Sportygodnia. 22.35 — Wileńska jutrzienka. 23.00 — Dziś w mieście. 23.50 — Wiadomości z Moskwy. 23.15 — Nowości muz. 23.35 — Ci, którzy.

I KANAŁ ROSJI

8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Nowa historia". 9.00 — Piłka nożna. 11.00 — Wiadomości. 11.10 — Mir. 11.50 — Żeby pamiętać. 12.30 — Filmy anim. 13.00 — S. "Cztery pancerni i pies". 14.00 — Wiadomości. 14.20 — S. "Rycerz". 14.50 — "Dzielne Serce". 14.45 — Lego-go. 15.10 — Tin-tinok. 15.40 — S. "Helene i chłopcy". 16.05 — Lekcja rocka. 16.30 — Dookoła świata. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — S. "Nowa historia". 18.05 — Godzina szczytu. 18.30 — Gra. harmonii. 19.00 — Jeden przeciwko jednemu. 19.45 — Dobranoc.

dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Film fab. "Solaris" (I-2). 23.35 — Wycieczki Pariz-Moskwa-Bajkonur-Ulan Bator. 23.50 — Wiadomości.

ROSYJSKA TV

6.00 — Ekspres poranny. 6.45 — S. "Mack i Maty". 7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 23.00 — Wiadomości. 7.20 — Ekspres poranny. 7.50 — Dla ludzi interesu. 8.00 — Nic prostszego. 8.30 — Droga redakcji. 9.00 — S. "Santa Barbara". 9.50 — Towary poczt. 10.20 — Film fab. "Miejsca spotkania zmienią nie wolno". 16.20 — Kalendarz. 16.30 — Dla nastolatków. 17.00 — Zależy od ciebie. 17.15 — Wasz partner. 17.30 — Retro szlager. 18.00 — Nowe piate koło. 18.40 — Lekcja G. Burbulisowi. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.25 — Anclage. 20.55 — Pogoda. 21.00 — Film fab. "Saturn-III". 22.30 — Podium. 23.20 — Towary poczt. 23.30 — Biennale piosenki.

TV POLONIA

8.00 — Program dnia. 8.05 — "Tańce polskie". 8.20 — "Wielka historia małych miast". 8.50 — "Jak w starym kabarecie". 9.30 — Wiadomości. 9.40 — "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej". 10.00 — "Polskie ABC" — program dla dzieci. 10.30 — "Kowalski i Schmidt". 11.00 — "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" — serial komedii prod. polskiej. 11.55 — "Uczmy się polskiego". 12.30 — "Top dance". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — "Wielki wóz" — film wojenny prod. polskiej. 14.30 — "Śpiwnik ilustrowany". 15.20 — Film dokumentalny. 16.00 — Panorama. 16.20 — Magazyn redakcji katolickiej. 17.10

— Przegląd prasy polonijnej. 17.30 — "Szaleństwo Majki Skowron" — serial dla młodych widzów. 18.00 — Sport z satelity. 19.00 — Telexpress. 19.15 — "Rodzina Polanieckich" — serial TV. 20.30 — Tablice pamięci. 20.40 — Program wieczoru. 20.45 — Dobranoc. 21.00 — Wiadomości. 21.30 — Teatr satelitarzy: "Czapa" (dramat wierszy). 22.45 — Program dnia. 22.50 — Program rozrywkowy. 23.30 — Panorama. 24.00 — "Spożyczenia na Polskę". 0.20 — "Performance Anny Bauer i Krzysztofa Knitla". 0.45 — "Diabeł naszego czasu" — z Adamem Michnikiem rozmawia Jerzy Markuszewski. 1.00 — Muzyczne wspomnienia. 1.30 — "Budujemy nowy dom". 1.50 — Panorama. 2.00 — "Rodzina Polanieckich" — serial prod. polskiej. 3.20 — Tablice pamięci. 3.30 — "Przegląd prasy polonijnej". 4.00 — Panorama. 4.30 — Teatr satelitarzy: "Czapa (dramat wierszy)". 5.45 — Program rozrywkowy. 6.30 — "Gra" — teleturizm. 7.00 — "Performance Anny Bauer i Krzysztofa Knitla". 7.45 — "Diabeł naszego czasu" — z Adamem Michnikiem rozmawia Jerzy Markuszewski.

TVP-1

7.00 — Kawa czy herbata? 8.45 — Muzyczna Jedynka. 9.00 — "Nie ma jak w domu" — serial prod. australijskiej. 9.30 — Wiadomości. 9.40 — Baw się z nami. 10.05 — Gimnastyka. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — "Cagney i Lacey" — serial prod. niem. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — Zielone pogotowie. 12.30 —

Taki pejzaż — Wolin. 12.45 — Język angielski dla dzieci. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.20 — Magazyn Notowań. 13.40 — Indeks — magazyn finansowy. 14.05 — "Filmówka" — pr. dok. 14.25 — Inna Polska — Sybiry. 14.50 — "Caly pogrzeb na nie" — reportaż. 15.20 — Repolczona prasa polska. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — U siebie — magazyn. 16.30 — "Różowa pantera" — serial prod. USA. 17.00 — Śmieciostuka — "Bał" oraz Zieleni. 17.25 — Muzyki w Gondolach — język angielski dla dzieci. 17.30 — Dla młodych widzów. 17.50 — Karta z kalendarza. 18.00 — Telexpress. 18.25 — "Kate i Allie" — serial prod. USA. 19.00 — Filmido. 19.30 — Credo-magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Morderstwo" — serial krym. prod. USA. 22.05 — "Pay totalitarnizm" — film dok. 22.55 — Echo dnia. 23.25 — Dziarszy rząd. 23.35 — Paga. 24.00 — Wiadomości. 0.10 — Wynaznia zdry. 0.45 — "Dolina Issy" — film fab. prod. polskiej. 2.25 — Śliska w Jedynce. 3.00 — Studio sport.

POLSAT

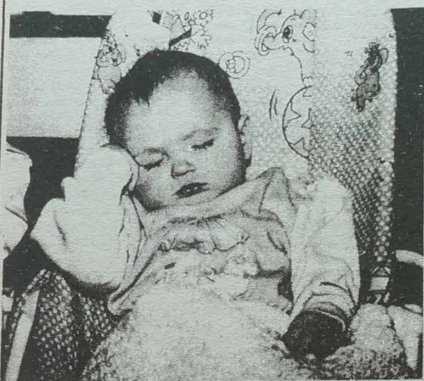
7.00 — "Starski i Hutch" — serial kryminalny. 8.30 — Dzień dobry z PolSatem. 8.55 — Informacje. 9.00 — Polityczne graffiti. 9.15 — Klub Fitness Woman. 9.30 — "Czarodziejka z księżycy" — serial animowany. 10.00 — "MacGyver" — serial sensacyjny USA. 11.00 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 — "Airwolf" — serial sensacyjny USA. 13.00 — Jesteśmy — magazyn redakcji pogromów religijnych.

13.30 — Plac słoneczny. 14.00 — Co jest grane? 15.00 — Motowiadomości. 15.30 — Link Journal — magazyn mody. 16.00 — HaloGraMy. 16.20 — Yel Yel. 16.30 — "Ufozaur" — serial animowany. 17.00 — Informacje. 17.15 — Nie tylko dla dam. 17.45 — Ona I On. 18.15 — "All" — serial komedii woj. USA. 18.45 — "Świat według Bundy" — serial komedii woj. USA. 19.45 — Informacje. 20.00 — "Drużyna A" — serial sensacyjny USA. 20.50 — Losowanie Lotto. 21.00 — "Nieustraszeni" — serial sensacyjny USA. 22.00 — "Starski i Hutch" — serial kryminalny. 23.00 — Informacje i biznes inform. 23.25 — Polityczne graffiti. 23.35 — "Uliseś San Francisco" — serial sensacyjny USA. 0.30 — Sztuka informacji. 0.55 — 4x4 — magazyn motocyklowy. 1.30 — "Zar młodości" — kanadyjski serial obyczajowy.

POLONIA-1

7.00 — "Sol De Batey" — serial. 7.50 — Disco polo — magazyn. 8.45 — Teleshop. 9.10 — Filmy animowane. 10.30 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 11.50 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 12.40 — Astro show — horoskopy. 12.45 — "Życie na krawędzi" — serial włoski. 14.35 — Teleshop. 14.45 — Satelite — program muzyczny. 16.35 — Teleshop. 17.00 — Filmy animowane. 18.45 — "Stellina" — włoski serial obyczajowy. 20.15 — "Zbuntowana" — argentyński serial obyczajowy. 21.00 — UB-40 — koncert. 22.20 — Bliziej filmu. 22.50 — Escape — program komputerowy. 23.20 — Sports World. 23.50 — Satelite.

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



**Państwowy Zakład
Ubezpieczeń**
Filie we wszystkich
miastach Litwy.

(Zam. 847)

Domowa apteczka

Głóg

Jest to jeden z najcenniejszych leków stosowanych w chorobach serca, a także miażdżycy (sklerozie), nadciśnieniu, bezsenności, nadmiernej pobudliwości nerwowej i dolegliwościach reumatycznych. W warunkach domowych napar głogu stosuje się jako lek uspokajający, w stanach przemęczenia i bezsenności. Łyżkę kwiatów z liśćmi zalać szklanką wrzątku, zaparzać 10 min. pod przykryciem, przecedzić. Pić 2 razy dziennie po pół szklanki. Najskuteczniejsze są wyciągi alkoholowe.

Jarzębina

Najczęściej stosuje się suche, zmielone lub sproszkowane owoce (2 razy dziennie po 1 łyżce, popijając przegotowaną wodą) przy niedomaganiach nerek i wątroby, jak również dla wzmocnienia pracy serca i przeciwnie sklerozy. W tym samym celu można też stosować odwar z 1 łyżki rozdrobnionych suszonych owoców na 1,5 szklanki wody (gotować 30 min.). Po przeciżeniu pić 3 razy dziennie po pół szklanki.

Owoce zbiera się po przymrozkach albo zamraża się w zamrażalniku. Następnie oczyszcza się z szypułek i myje. 1 kg owoców zalać 1 l wody i gotować je do miękkości. Przetrzeć przez sito, wycisnąć. Sok pasteryzować w słoikach lub butelkach.

Powidła smażyć w sposób następujący: owoce jarzębiny przebrać, opłukać. Na 2 kg owoców dodać szklankę wody i dusić do miękkości, przetrzeć, dodać cukier (na 1 kg owoców, 0,5 kg cukru), zgęścić.

Przygotowała G.B.

DROBNE ZA DARMO



Uwaga!

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim"
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....

Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2058 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

PIECZATKI

z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nowe plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")

Myliąda

Komputerowe przepisywanie
tekstów. Oprawa graficzna.
Tel. 47-82-17.

(Zam. 686-D)

Korepetycje z języka niemieckiego.
Tel. 46-23-42.

(Zam. 687-D)

Zdjęcia weselne — pamiątka na całe życie.
Tel. 26-42-14, 57-24-52.

(Zam. 688-D)

Weselni muzykanci.
Tel. 77-38-39.

(Zam. 689-D)

Lekcje prywatne języka angielskiego i niemieckiego.
Tel. 45-60-97.

(Zam. 690-D)

KALENDARIUM

* Środa (11.IX) jest 255 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 111 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.
* Imieniny: Dagny, Hincynta, Jaka, Prot, Teodory.
* Wschód Słońca — 6.44, zachód — 19.45. Długość dnia 13 godz. 01 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 września nieduże zachmurzenie, lokalne deszcze. Wiatr północno-zachodni, 5-10 m/s. Temperatura 13-15 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni przełonne opady deszczu. Temperatura w nocy 5-10, w dzień 11-13 stopni.



Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu nagłej śmierci dyrektora Szkoły Podstawowej w Wesołowie

Nikołaja MOROZOWA

składają dyrektorzy
szkół rejonu wileńskiego

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 258)

Szkoła "American English School" zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do nauki języka angielskiego. Uczymy języka angielskiego w zakresie przedsiębiorczości.

Uczniom w wieku lat 15-18 proponujemy pobieranie nauki w USA w ciągu całego roku. Informacja pod tel.: 73-15-14, 75-44-04.

(Zam. 1065)

Po najniższych cenach świeży cement okmianski i papa dachowa RKP-350, RKK-400, RPP-300. Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 1067)

Centrum szkolenia kierowców A. Žukauska przyjął na kurs kategorii A, B, C, D, E. Wilno, tel. 77-35-60 po godz. 15.

(Zam. 1092)

Sprzedam dom w Pogirach o pow. 174 m² całkowicie urządzonej i 70 arów ziemi. Cena 125.000. Tel. 61-40-14.

(Zam. 1110)

Sprzedaję 3-piętrowy dom w Buchcie i 8 arów ziemi. Cena 100.000. Tel. 61-52-39.

(Zam. 1111)

Polska firma zatrudni 2 mężczyzn-elektroników do renowacji kserokopierek. Istnieje możliwość przeszkolenia. Potrzebna jest księgowia.

Tel. w Wilnie: 44-37-71, 77-33-83.

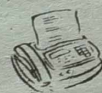
(Zam. 1124)

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- i inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius.
Tel. 61-08-34
(Zam. 720)

FAKSAS INFORMATORIUS



Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.
(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilniaus agentūra: tel. 65 25 24



Podróże komercyjne i dostarczenie ładunków do Moskwy (wtorki i soboty).

Pomagamy w załatwianiu dokumentów do Niemiec, WNP i innych krajów.

Agencja podróży "Kerolis".
Vilnius, tel. 44 15 55
(Zam. 1061)



POZNAJMY SIĘ

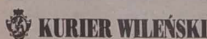
Ogłoszenie matrymonialne z Australii

Polak lat 35, kawaler, wzrost 174 cm, brunet, o przyjemnym charakterze zapozna się z Polką, panną, lat 21 do 27, wzrost około 164 do 174 cm, ładną blondynką, niebieskie oczy, z porządnego domu, wesołą i o łagodnym charakterze, gospo. Jarną, zdrową, nie palącą papierosów i nie pijącą alkoholu, kochającą dzieci oraz gotową do założenia dobrej rodziny w Sydney, Australia.

Listy pisane w języku polskim wraz z załączonymi fotografiami (pół i całość) wysłać pocztą lotniczą na adres:

Henryk Albinowicz
6 Herbert St.
OATLEY NSW 2223
Australia

(Zam. 18 M)



KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA "Spauda"

**Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI**

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2058 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołeckich — 52-78-80.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy SURWIŁO